

GAZETA LEKARSKA

PISMO TYGODNIOWE

POŚWIĘCONE WSZYSTKIM GAŁĘZIOM UMIEJĘTNOŚCI LEKARSKICH.

Redaktorzy: Dr A. Puławski i Dr Starkiewicz. Wydawca: Dr W. Szumlański.

Adres Redakcyi — Żorawia 22, tel. 25-75.

Adres Administracyi — Zielna 11 tel. 21-84.

Marjenbad Dr **WŁADYSŁAW KLJGER**
b. Asyst. Klin. chorób wewn. Uniw. Jagiell.
ord. jak dawn., od 15 maja, Dom „Stadt Hannover”, Kirchenplatz

Docent Dr Jan Pruszyński

ordynuje jak w latach poprzednich
w Krynicy „pod Berłem”

DIATEZA ARTRETYCZNA

burzące ziarnka

Piperazyna

MIDY

rozpuszczająca najergiczniej

kwasy moczowy

Pobudzająca czynności wątroby.

Od 2 do 4 Tyżeczek dziennie

Próbki: Ph. Midy. 140 P.S. Honoré PARIS. albo Ad. Weinstein. Foksal 13. Warszawa.

porównawcza rozpuszczalność kwasu moczowego w:			
PIPERAZYNA MIDY			
Natrium biboricum	Lithium citricum	Natrium citricum	
92%	40%	20%	8%

**Kamienie
nerkowe
i żółciowe**

**Oksalurja
Oksalemia**

Nowo-Karlsbadzka kuracya --- --- i Nowo-karlsbadzkie kryształ **Dr. H. BRACKEBUSCHA**

Zalecane przez PP. Lekarzy w otyłości, dla pobudzenia przemiany materii, oczyszczania soków, oraz w cierpieniach żołądka, kamicy żółciowej i nerkowej, diatezie moczanowej, podagrze, a w szczególności w cukrzycy. Przyjmować je należy przed lub po pierwszym śniadaniu, wysypując zawartość całej rurki lub też połówki do szklanki z jedną czwartą litra wody selcerskiej.

Pić należy łykając z przerwami parominutowemi.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo
w Aptece **E. Treutlera**

Nowy-Swiat № 60.

BROSZURKI BEZPŁATNIE.

BIURO REKOMENDACYJNE

OSÓB PIELEGNUJĄCYCH CHORYCH

pod kierunkiem fachowo wykształconej

JULII GRUŻEWSKIEJ

Nowy Świat 7 m. 23, tel. 175-46.

DYŻURY NOCNE.

**Zakład Lecznicy dla chorych wewnętrznych,
chirurgicznych i urologicznych**
D-rów S. Groszlika, R. Hertza i A. Landaua

Warszawa, Mokotowska 41. Telefon 204-86.

Przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie. Kuchnia dyetetyczna. Przy zakładzie znajduje się pracownia do badań klinicznych w najszerszym zakresie.

WINO VIALA

RACYONALNE WINO TONICZNE.

China, sok mięsny i mlekofosforan wapnia.

WINO VIALA łączy w sobie czynne zasady fosforanu wapnia, chinu i surowego mięsa.

WINO VIALA w dozie kieliszka przed każdym jedzeniem dopełnia niedostateczne odżywianie chorych i rekonwalescentów.

VIAL FRÈRES, LYON.

Próby przez W. HOFFMANA, Warszawa, Hortensya 5.

OVO-LÉCITHINE BILLON

Niezawodny środek
wzmacniający przeciw:

Neurastenji
Niedokrewność

Przepracowaniu i wyczerpaniu po chorobach

Ovo-Lécithine Billon

NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH APTEKACH

Literaturę i próby przesyła franco na żądanie

LES ÉTABLISSEMENTS POULENC FRÈRES
FABRIQUE DE PRODUITS CHIMIQUES · PARIS ·

Główny skład: WARSZAWA, Foksal, 13

Cena: Pigulki Rb. 1.75; Ziarnka Rb. 1.50; 12 Ampulek Rb. 1.75



Sanatorium dla chorych piersiowych
w Zakopanem

pod kierunkiem D-ra KAZIMIERZA DŁUSKIEGO
otwarte cały rok

Prospekty na żądanie franco.

Zakład Ortopedyczno-Chirurgiczny i Zanderowski

D-rów W. ŁAPIŃSKIEGO i W. REKLEWSKIEGO
Aleja Jerozolimska 65, w Warszawie.

Choroby kręgosłupa, stawów, kości, mięśni, przemiany materii i t. p.
Mechanoterapia (przrządy motorowe), przrządy do leczenia elektryczno-
światelnego i gorącym powietrzem, przrządy do leczenia przekrwieniem.

Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, Al. Szucha 9.

Zakład, wzorowo pod względem klinicznym zbudowany i urządzony, służy dla pobytu i leczenia
chorych z cierpieniami chirurgicznymi, kobiecymi oraz wewnętrznymi, z wyjątkiem chorób za-
kaźnych i umysłowych. Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dziennie.

Wszyscy Sz. PP. lekarze mogą umieszczać w zakładzie i osobiście leczyć swoich chorych, znajdując w sa-
natorium wszelkie środki pomocnicze dla skutecznego leczenia chirurgicznego lub terapeutycznego

Dr M. ISSERLIN

(W zimie w San Remo)
wznowił swoją praktykę w

Bad Soden n T.

WZAJEMNA POMOC
NATYKUSZE UBEZPIECZENIE
WYPŁACA CAŁKOWITE SUMY BEZSPORNIE
WARSZAWA, ŚCIĘ KRZYŻKA 17, TEL. 18-73

Potrzebny lekarz
do zakładu psychiatrycznego
w Drewnicy

Warunki listownie:
poczta Marki, zakład Drewnica
lub
telefonem 17-22.

Do nowootwierającej się Lecznicy

w Łodzi
POSZUKUJE SIĘ

od 1 Września r. b.

LEKARZA

miejscowego. Pensja 750 rb.

całkowite utrzymanie.

Bliższych szczegółów udziela

Dr Goldman, Łódź, Przejazd 36.

Truskawiec

Dr Zenon Pelczar ordynuje jak dawniej, willa „Zofia“ od 15 maja do 30 września. Telefon № 3.

KARLSBAD

Dr med. A. KRASSOWSKI

b. I. sekundaryusz oddz. chorób wewn. c. k. szpitala Wilhelminy w Wiedniu i b. aspirant I. wied. uniw. klin. prof. dr Noordena, ord. Alte Wiese, Haus „Nizza“.

Ciechocinek. Dr MICHAŁ PRZYREMBEL

v. Orion.

Choroby Chirurgiczne,

Franzensbad. Dr Me. TADEUSZ KON

b. asyst. Szp. Dz. Jezus w Warszawie, b. lek. ziem. i lekarz cukrowni hr. Sobańskich w gub. Kijowskiej, lek. klin. chor. kobiec. prof. Pawlika w Pradze Czeskiej.

Ordynuje przy Neuequellstrasse. Goldener Adler.

Dr JOZEF LIEBESKIND

MARYENBAD, Dom „Kronprinz“.

FRANCENSBAD

Dr LEOPOLD STEINSBERG

ordynuje podczas sezonu.

POSIADA ZAKŁAD I PENSYONAT LECZNICZY (Willi D-ra Steinsberga).

Jedyny dom polski.

Ceny umiarkowane.

Prospekty na żądanie.

RABKA

solanka jodobromowa, 540 m. n. p. m. Znakomity klimat podgórski, śliczne położenie, doskonała komunikacja, bezpośrednie wagony z Krakowa, Lwowa, Warszawy. Urządzenia postępowe: wodociąg, kanalizacja, elektr. oświetlenie, mieszkania urządzone doskonale, większość pokoi z piecami. Sól Rabczańska do kąpieli w domu, najsilniejsza i najtańsza.

INFORMACJI UDZIELA

ZARZĄD ZAKŁADU KĄPIELOWEGO W RABCE.



K R Y N I C A

Pensjonat i zakład leczniczy
D-ra E. ZARZYCKIEGO

od maja do paźdz.—Żądać prospektów.

W KRYNICY ordynuje jak w latach poprzednich

D-r Klemens Dębicki willa „pod Jeleniem“

Ciechocinek. Dr Biesiekiński

Zakład mechano-fizyczny i ortopedyczny. Chirurgia i wewnętrzne.

Dr ŁOŘENTOWICZ ginekolog
ordynuje latem (od 20 maja do 13 września) w Ciechocinku.

Krynica. Dr STANISŁAW LEWICKI
b. asystent lwowskiej kliniki chorób kobiecych
ord. od 15 maja (willa pod Trąbką).

Karlsbad Dr M. Woyczyński
Dom „Goldener Helm“ Sprudelstr.

D-r Stefan Kramsztyk

ordynuje jak lat poprzednich **w Kołobrzegu — Promenada 26.**

D-r F. Chłapowski

ordynuje i w tym roku w KISSINGEN

Prinz-Regenterstr. 1, w podw., gdzie ma też pensjonat dyetetyczny.

D-r med. M. Wolfheim ordynuje jak zwykle ==
z Warszawy od 1 Kwietnia do 1 Października
W BAD NAUHEIM
Reinhardstrasse 1—3.

D-r Xawery Gorski

ordynuje przez lato w LUHACZOWICACH willa Dagmar.

Solanki LUHACZOWICE na Morawach

Frekwencja gości w r. 1912 ogółem 15,000 osób.

Najbogatsze w Austro-Węgrzech źródła szczawy alkaliczno-solankowej. Kąpiele kwasu węglowego, solankowe, siarczane i błotne. Zakład hydropatyczny z wszystkimi rodzajami kąpiele elektrycznych, kąpiele tlenowe. Wziewalnie, sala pneumatyczna i do przepłukiwania gardła. Kąpiele słoneczne i powietrzne, pływalnie.

Luhaczowickie wody mineralne i solanki leczą: reumatyzm, otyłość, cukrzycę, kamienie żółciowe, choroby sercowe, katarę płuc, żołądka i kiszek, choroby kobiece, żoły (skrofuły), chroniczne wypryski, cierpienia nerwowe i t. d.

Wyczerpujące prospekty przesyła: Zarząd kąpielowy w Luhaczowicach, Morawy.



Farbwerke vorm. Meister Lucius & Brüning, Hoechst n Menem.

PYRAMIDON

M. L. B. Hoechst.
najlepszy środek przeciwgorączkowy i przeciwnerwobólowy

w cierpieniach gorączkowych, nerwobólach, bolesnem miesiącokowaniu, nadach astmatycznych i tabetycznych.
Dawka 0,2–0,3–0,5 g.
Pyramidon salicylowy w nerwobólach, dnie, goście. Dawka 0,5–0,75 g.
Pyramidon kanforowy kwaśny (Pyram. bicamphor.) przeciw gorączce i potem suchotników. Dawka 0,75–1,0. Pyramidon i jego sole w tabletkach w opakowaniu oryginalnem.

ALBARGINA

M. L. B. Hoechst.
znakomite Antigorrorholicum

o działaniu silnie bakteriobójczem i obok tego niedrażniącym. Stosowana ze skutkiem w ostrej i przewlekłej rzęźce, do przemywania pecherza moczowego, w przewlekłych otokach jamy szczękowej, w cierpieniach okolicy jamy okulistycznej i jako środek zapobiegawczy w rozwarach wodnych 0,1–2 procentowych. Bardzo tania. Originaln. rurki: 50 tabletek po 0,2 g.

TRIGEMINA

M. L. B. Hoechst.
znakomity środek kojący

w bolesnem zajęciu nerwów mogących jako to: w nerwoból n. trójdzielnego i potylicznego, w bólach ucha, głowy i zębów. Środek swoisty przeciwno bólowi zaleźnym, od zapalenia okostnej, miazgi zębowej, nerwów oraz bólom, występującym po obrażeniu miazgi i zaleźnym pasty ztrącej. Dawka: 2–3 kapsułki żelatinowych po 0,25 gr. Flakony oryginalne po 20 kapsulek; dawki oryg. po 10 kapsulek.

ANESTEZYNIA

M. L. B. Hoechst.
bezwzględnie niedrażniący środek miejscowo znieczulający

o pewnem i twałem działaniu, zupełnie nieszkodliwy do użycia i zewnętrzne i wewnętrzne. Wskazany we wszelkich ranach bolesnych, w praktyce dentystycznej, wrodziwej raku zółdaka, wymiotach ciężarnych, nadżności zółdaka chorobie morskich i t. d. Dawka do wewnątrz 0,5–0,5 gr. 1–3 razy dziennie przed jedzeniem.

Nowokaina

(Novocainum N. L. B. Hoechst)

Środek znieczulający miejscowo i przytem idealny jako zupełnie niedrażniący nawet wówczas, gdy stosowany jest w postaci proszku lub w rozwarach stężonych na świeże rany lub na najdelikatniejsze tkanki.

MELUBRYNA

M. L. B. Hoechst.
Udoskonalona zamiłana przetworów lasicylowych bez działania ubocznego. Szczególnie wskazana w ostrem gościec w podostych i przewlekłych formach gościec mięśniowego i stawowego. Me-

SYNTEZYCHNIN

(D. A. B. S.)
Drogą chemiczną wytworzony pierwiastek działający nadnerczą odnacza się bezwzględnie czystością, niezawodnem i stałem działaniem, oraz twa-

TUMENOL

M. L. B. Hoechst.
jest w leceniu
ekzem
środkiem niezatapionym; również w leceniu swędzących cierpien skórnych. Stosowany ze skutkiem we wszelkich chorobach skórnych. Tu-

VALYL

M. L. B. Hoechst.
posiada
typowe działanie waleryan
spuszczone. Pielki walowe rozpuszczają się dopiero w kisze, dzięki czemu nie wywołują zaburzeń ze strony zółdaka. Wskazany jest jako znakomity środek w miesiącokowaniu bolesnem, dalej w zaburzeniach podczas ciąży i podczas okresu przekwitania, oraz we wszelkich zaburzeniach nerwowych. Dawka: 2–3 pitelek 2–3 razy dziennie. Originalne flakony albo blaszanki zawierają 25 pitek po 1,25 g.

Nowokaina	Nowokaina	Nowokaina	Nowokaina
obok działania równie silnie znieczulającego jest przytępiającej 7 r. (mniej) trująca od kokainy; 3 r. (mniej) trująca od innych preparatów zastępujących kokainę.	w dawkach normalnych nie oddziaływa ani na krążenie ani na oddychanie; na czytność serca wpływu nie wywiera.	łatwo rozpuszcza się w wodzie. Rostwór jej oddziaływa obójnie, wchłania się dobrze i wyłatawia się za pomocą gotowania.	nie działa zupełnie na żrenię ani też na naczynia obwodowe.

Dozwolane tabletki nowokainowo-suprareninowe i gotowe do użytku ampułki do znieczulania miazgowego, łądzwinowego i do znoszenia przewodnictwa ośrodkowego w buteleczkach oryginalnych.

Literatura i próby do rozprządzenia DP. lekarzy w oddziale naszym w Łodzi.

GAZETA LEKARSKA

T R E Ś Ć: Prof. St. Pareński. Przez St. Ciechanowskiego.—str. 679. I. J. Pawiński. O wpływie nadużycia w paleniu tytoniu (nikotyny) na naczynia i serce.—str. 682. II. Wacław Moraczewski. Ilość indolu, otrzymywana przy sztucznym trawieniu i gniciu różnych rodzajów białek. (Dok.)—str. 688. *Dział sprawozdawczy.* 102 M. Lermoyez. O leczeniu przyczynowym wodotoku nosowego.—str. 693.—103. K. Baerthlein. O mutacji łaseczników błonniczych.—str. 694.—104. Frankfurter Otto. Leczenie tuberkulią dychawicy oskrzelowej. str. 695.—105. P. J. de Bruïne Ploos von Amstel. O niezwykle przebiegu gorączki w zapaleniu płuc włóknikowem w wieku dziecięcym.—str. 695.—106. Wegener. O odczynie Abderhaldena w psychiatrii.—697. *Towarzystwo Lekarskie Warszawskie.* Posiedzenia kliniczne 29-go kwietnia i 6-go maja 1913 r.—str. 697, 700. *Wydział lekarski Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu.* Posiedzenie 17-go stycznia 1913 r.—str. 700. *Towarzystwo Lekarskie Płockie.* Posiedzenia 30-go stycznia i 30-go kwietnia 1913 r.—str. 701, 702. *Wiadomości bieżące.*—str. 703. Nekrologia.—str. 703. Nadesłano do Redakcyi.—str. 704.

Prof. Stanisław Pareński.

wspomnienie pośmiertne.

Niewiele nazwisk lekarzy naszych było tak znanych i głośniejszych w całej Polsce, jak nazwisko ś. p. Stanisława Pareńskiego. Rozgłos ten zdobył sobie ś. p. Pareński dzięki istotnie niepospolitym talentom lekarskim, które połączone z żelazną pracą, rozległą wiedzą i olbrzymiem doświadczeniem zjednały Mu zasłużoną sławę znakomitego dyagnosty i doskonałego lekarza.

Urodzony 16-go listopada 1843 r. w Krakowie, tu odbywał nauki gimnazyalne i studia uniwersyteckie. Przerwał je rok 1863. Pareński pośpieszył pod sztandar narodowy i walczył we wszystkich potyczkach, staczanych przez oddział Mossakowskiego. Studya ukończył w r. 1870 jako jeden z najlepszych uczniów; przez dwa lata pracował w zakresie anatomii patologicznej, jako asystent prof. Biesiadeckiego i z jego znakomitej szkoły wyniósł kierunek, któremu pozostał wierny przez całe życie. Po krótkim okresie pracy na stanowisku sekundaryusza szpitala Św. Łazarza powołany został na stanowisko asystenta kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jagiellon., kierowanej wówczas przez prof. Gilewskiego, a po śmierci Gilewskiego został mianowany zastępcą dyrektora kliniki

i prowadził ją samodzielnie prawie dwa lata (od 17-go czerwca 1871 do 31-go marca 1873), uzyskując w tym czasie, 20 go września 1872, „*veniam legendi*“ z zakresu dyagnostyki chorób wewnętrznych. Zdawało się już, że przed młodym docentem, który swemi niezwyklei zdolnościami i pracą tak wcześnie zdołał sobie zdobyć uznanie i zaufanie Wydziału lekarskiego, otwiera się droga do katedry klinicznej, gdy groźne objawy choroby płuc zmusiły Go do opuszczenia stanowiska w uniwersytecie i do wyjazdu z Krakowa dla ratowania życia, którego wówczas niewiele tylko lat Pareńskiemu rokowano. Przepowiednie wielkich ówczesnych powag lekarskich wiedeńskich nie sprawdziły się na szczęście; po kilku latach choroba zupełnie przycichła i już w r. 1875 mógł Pareński przyjąć powołanie na kierownika oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu Św. Łazarza. Na tem stanowisku pracował już aż do końca, bez przerwy lat 38. Równocześnie wykładał na Wydziale lekarskim, do r. 1884 jako docent, potem jako profesor nadzwyczajny tytularny, od r. 1890 jako rzeczywisty bezpłatny profesor nadzwyczajny. W uznaniu wielkich zasług dydaktycznych miał obecnie na wniosek Wydziału lekarskiego otrzymać tytuł profesora zwyczajnego; nie było Mu już niestety dano doczekać tego zasłużonego odznaczenia.

Czterdziestoletnia przeszło działalność dydaktyczna prof. Pareńskiego miała bardzo doniosłe znaczenie. Wykładając kursa dyagnostyki lekarskiej i badania fizycznego, wpajał w swych uczniów przyzwyczajenie do jak naj-skrupulatniejszego badania; będąc sam mistrzem metod badania fizycznego, które zawsze i wszędzie przeprowadzał niesłychanie sumiennie i szczegółowo, żywym przykładem pociągał uczniów za sobą. Na zasadzie wyników badania budował rozpoznanie ścisłem, realnem rozumowaniem, w słowach prostych i jasnych, a opierając się na doskonałej znajomości anatomii patologicznej, umiał w wykładzie uwydatnić żywy jej związek z kliniką i stawiać uczniom przed oczami wzory świetnie uzasadnionych, trafnych rozpoznań. Toteż Jego praktyczne kursa dyagnostyczne przyciągały młodzież; charakterystycznym jest fakt, że słuchacze zapisywali się na nie (z powodu szczupłości miejsca liczba była ograniczona) na kilka półroczy naprzód, byle koniecznie zdobyć kiedyś w nich udział. Jeszcze ważniejsze były wyniki działalności dydaktycznej Pareńskiego na Jego oddziale szpitalnym, który przez długie lata był wprost jakby drugą kliniką chorób wewnętrznych. Tutaj długi szereg pokoleń lekarskich wyrabiał się pod ręką Pareńskiego na doskonałych internistów i z zazdrością patrzono na tych, którzy na Jego oddziale uzyskali stanowisko sekundaryuszów lub praktykantów. Tu też głównie, jak się wyraził słusznie jeden z mowców nad trumną nieodżałowanego Profesora, „pisał On wiedzę lekarską nietyle na papierze, co w umysłach swych uczniów“. Na podobieństwo Chalubińskiego zostawił istotnie Pareński swą spuściznę naukową głównie w działalności swych wychowawców. Z prac drukiem ogłoszonych zasługują na podkreślenie: opracowanie monograficzne zatorów jelit oraz badania nad zimnicą, dokonane przez Pareńskiego wspólnie z sekundaryuszem Fr. Blatteisem, a poraz pierwszy u nas

stwierdzające ściśle pokrewieństwo etyologiczne naszej zimnicy z zimnicą w innych strefach.

Niezwykłą trafnością rozpoznai, doskonałością rokowania, umiejętnymi planami leczenia jednał sobie Pareński bezwzględne zaufanie swych uczniów, którzy przeto sami roznosili jego sławę, jako lekarza praktyka. Ale nie tylko temu zawdzięczał Pareński swą wziętość; w daleko większej mierze — swemu osobistemu stosunkowi do chorych. Widziałem go wiele razy przy łożu nędzarzy szpitalnych, widywałem przygodnie przy innych; zawsze i wszędzie był Pareński tak szczerze i głęboko zajęty swym chorym, jakby to był ktoś Jemu najbliższy, jakby nie miał czekającej go jeszcze ogromnej klienteli; chory musiał odnieść wrażenie, że poza nim nic innego dla Pareńskiego nie istnieje, że gotów On mu poświęcić cały swój czas i wszystkie siły i zasoby umysłowe. A nie było to tylko umiejętne wniknięcie w psychologię chorego, czuło się w tem istotne całkowite oddanie się swemu zawodowi, głęboką ludzkość i prawdziwy humanitaryzm, tem piękniejszy, że zupełnie wolny od brzmiających frazesów i zimnego sentymentalizmu. Pareński po prostu urodził się na lekarza. Zawód ten był główną częścią jego istoty. Z pomocą śpieszył zawsze, nie licząc się z czasem i trudami; bywały dni, w których tak pracował od wczesnego ranka do późnej nocy, że nie podobna było zrozumieć, kiedy znajdował chwilę na posiłek i sen. Zginął też, jak żył, śpiesząc do chorego z pomocą, w pełni jeszcze sił fizycznych i umysłowych, tragiczną śmiercią przez wypadek kolejowy.

Drugą częścią prostopadłą, a szlachetnej duszy, był gorący patryotyzm i dobroczynne miłosierdzie. Do końca życia szczerze zajmował się losem towarzyszy broni, przewodnicząc Towarzystwu, które niesło pomoc ubogim i schorowanym uczestnikom niegdyś walki o wolność. W Radzie miejskiej krakowskiej, zasiadając od r. 1881, poświęcił się wyłącznie i z właściwą sobie skrupulatnością pracy na polu najmniej głośnie, nie dającym uznania, ani zaszczytów, mianowicie w sekcji dobroczynności publicznej, która od r. 1886 oddała Mu swe kierownictwo. Jego zasługą jest zorganizowanie tego działu. Na parę dni jeszcze przed śmiercią przeprowadził w Radzie miejskiej doniosłe uchwały o założeniu zakładów wychowawczych miejskich dla sierot, upośledzonych fizycznie i umysłowo, o utworzeniu stacji leśnych dla sierot chorych i o całym szeregu innych urządzeń humanitarnych. Prócz tego nadzwyczaj skutecznie działał w Radzie miejskiej w kierunku reform sanitarnych, zacząwszy w tym kierunku pracę swą jeszcze w r. 1878 w komisji sanitarnej miejskiej, w której aż do końca życia zasiadał. W ostatnich latach życia gorliwie zajmował się podniesieniem zdrojownictwa polskiego, jako prezes polskiego Towarzystwa Balneologicznego.

Z Pareńskim schodzi do grobu jeden z ostatnich przedstawicieli epoki powstańczej, biorących życie po prostu ze stanowiska obowiązku, nie znających frazesu i szumnych haseł, ale pełniących twardo, po żołniersku, służbę dla ojczyzny i ludzkości.

Stanisław Ciechanowski.

I. O wpływie nadużycia w paleniu tytoniu (nikotyny) na naczynia i serce.

SKREŚLIŁ

J. P a w i ń s k i.

Podług odczytu, wypowiedzianego na posiedzeniu klinicz. Tow. Lek. Warsz. 17-go maja 1913 r.

Pomimo, iż palenie tytoniu jest bardzo rozpowszechnione, zwłaszcza wśród średnich i wyższych sfer społeczeństwa i to rzecz można na całej kuli ziemskiej, zapatrywania na działanie tytoniu na organizm ludzki nie są jednoznaczne. Niektórzy uważają go za bezwarunkowo szkodliwy, inni znowu wyrażają się o nim pobłażliwiej, są wreszcie i tacy, co mu przypisują pewne dodatnie działanie, mianowicie na sferę umysłową i na perystaltykę kiszek. Analogiczna różnica poglądów dotyczy mniej więcej i t. z. używek, jak np. alkoholu, piwa, herbaty, kawy.

Nie mając zamiaru naszkicowania działania tytoniu na organizm ludzki w ogóle, ograniczę się tylko do omawiania wpływu, jaki tytoń na naczynia i serca wywiera. Dla wyjaśnienia etiologii arteriosklerozy do obliczeń statystycznych braliśmy tylko te przypadki, w których, po dokładnem zbadaniu chorego, można było dopatrzyć się istnienia pewnych czynników patogenetycznych. Prócz tego podzieliliśmy nasz materiał obserwacyjny na dwa działy: jeden, obejmujący stwardnienie tętnic w ogóle (mózgu, jamy brzusznej, nerek i t. p.) drugi—tętnic wieńcowych serca, względnie t. zw. anginy piersiowej.

Otóż z badań moich nad powstawaniem arteriosklerozy w ogóle okazało się, że nadużycia w paleniu tytoniu zajmują drugie miejsce pomiędzy czynnikami etiologicznymi tego cierpienia; pierwsze miejsce zajmuje otyłość.

Na 3156 przypadków sklerozy w ogóle (u mężczyzn) o przyczynach wiadomych, było palących 943, t. j., 29 8%. W stwardnieniu tętnic wieńcowych tytoń zajmuje pierwsze miejsce: na 1075 przypadków było 457 palących, co stanowi 41,9%, w sklerozie zaś pozostałych obrębów ustroju odsetka wynosi tylko 23,5% (na 2081 chorych naliczyliśmy bowiem 485 palących). Inaczej mówiąc, w *ang. pectoris* blisko połowa chorych popełniała nadużycia w paleniu, w sklerozie zaś pozostałych naczyń tylko czwarta część. W celu dokładniejszego oznaczenia czynników chorobotwórczych, staraliśmy się w badaniach naszych statystycznych wyznaczyć czynniki etiologiczne proste i złożone.

Z obliczeń tych, uwydatnionych szczegółowo w poniższych dwu tablicach okazuje się, iż w anginie piersiowej tytoń sam przez się staje się bardzo często źródłem choroby, gdyż daje odsetkę 19,4%, w połączeniu zaś z innymi szkodliwościami, jak to wyżej zaznaczyliśmy, 41,9%. Stosunek czynników prostych do złożonych przedstawia się jak 209 : 248. W innych zaś

Mężczyźni

Tablica I

1075 przypadków sklerozy tętnic wieńcowych

Czynniki etiologiczne	Czynnikt proste	o/o	Czynniki złożone	o/o	Czynniki proste + złożone	o/o
Tytoń	209	19,4	248	22,5	457	41,9
Otłuszczenie	137	12,7	147	13,3	284	26,3
Alkohol	63	5,8	167	15,5	230	21,3
Wzruszenia	50	4,6	94	8,7	144	13,3
Syfilis	49	4,5	62	5,8	111	10,3

Mężczyźni

Tablica II

2081 przypadków sklerozy z wyłączeniem tętnic wieńcowych

Czynniki etiologiczne	Czynniki proste	o/o	Czynniki złożone	o/o	Czynniki proste + złożone	o/o
Otłuszczenie	278	13,3	262	12,5	540	25,9
Tytoń	105	5,0	380	18,3	485	23,3
Alkohol	116	5,5	370	17,8	486	23,3
Syfilis	144	6,9	138	6,4	282	13,3
Wzruszenia	52	2,4	77	3,7	129	6,1

naczyniach stosunek ten ulega zmianie i wynosi 116:370. To znaczy, że tytoń posiada pewne, rzecz można, swoiste powinowactwo do tętnic wieńcowych i działa podobnie jak wzruszenia, które również odgrywają ważną rolę w patogenezie anginy piersiowej.

Potwierdzenie powyższego poglądu znajdujemy i w statystyce sklerozy u kobiet. W anginie piersiowej na tytoń przypada 7, 1% w sklerozie zaś pozostałych obrębów ustroju tylko 3,5%.

Według obliczeń Bouchard'a, dotyczących etiologii anginy, na palących przypada 14⁰%. W statystyce Huchard'a tytoń stoi w piątym szeregu przyczyn sklerozy i daje odsetkę 9, 5⁰%. Dunin na 355 sklerotyków, naliczył 276 nadużywających tytoniu, czyli 48⁰%, kobiet zaś tylko 8⁰%, a zatem nieco nawet więcej niż my.

Ponieważ dane Huchard'a zbierane były w tych samych mniej więcej warunkach, co moje i Dunina, t. j. z praktyki wielkomiejskiej średniej i wyższej warstwy społecznej, można więc wnosić, że palenie jest o wiele więcej rozpowszechnione u nas, niż we Francyi lub też, że wpływa ono szkodliwiej na mieszkańców naszego kraju, niż na francuzów.

Według opinii lekarzy (822), wykonywających swą praktykę w najrozmaitszych warunkach (w miastach, wsiach, w okolicach górskich, w osadach fabrycznych i t. p.) i w różnych dzielnicach państwa Austro-Węgierskiego, okazało się, że w etiologii arteriosklerozy przypada na tytoń 8, 9, a zatem także mniej niż u nas.

Co się zaś tyczy czynników złożonych, a więc tych w których oprócz tytoniu wchodzi i inne szkodliwości, potęgujące jego wpływ na naczynia, to pierwsze miejsce wśród nich zajmuje alkohol, a zwłaszcza w sklerozie ogólnej.

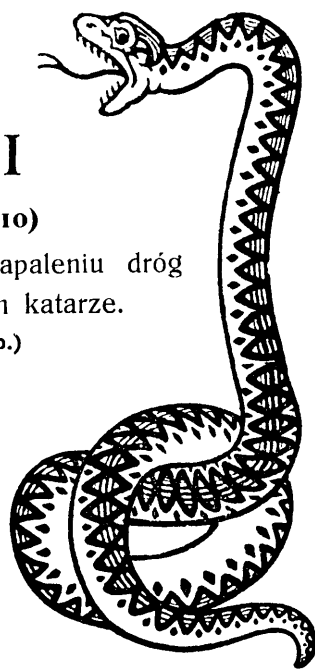
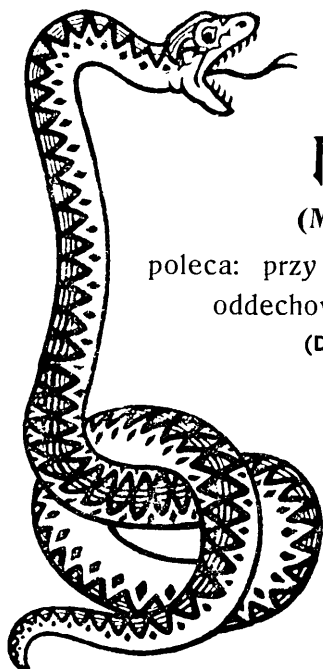
Na 370 czynników złożonych alkohol występuje 125 razy, otyłość 58, alkohol + syfilis 24, alkohol + otluszczenie 25, syfilis 16, przepracowanie umysłowe 15, wzruszenia 12. W sklerozie tętnic wieńcowych alkohol towarzyszy również tytoniowi, tylko w słabszym stopniu, gdyż na 248 czynników złożonych przypada na tytoń + alkohol 46. Następnie otyłość 41, otyłość + alkohol 24, syfilis + alkohol 19, przepracowanie umysłowe 19, syfilis 18, wzruszenie 16.

Palenie cygar jest u nas mniej rozpowszechnione, aniżeli w Niemczech, Austrii, Holandyi Ameryce i t. d. Stąd też spostrzeżenia nasze dotyczą głównie papierosów. Niektórzy prócz papierosów palą cygara, częściej jednak zdarza się, że palący papierosy nie używają cygar, i odwrotnie. Palenie fajek, dawniej prawie jedynie w używaniu będące, obecnie należy do wyjątków. To samo tyczy się zażywania tabaki.

Co do liczby papierosów, branych w rachubę do naszych spostrzeżeń, to określaliśmy ją na 20, jako minimalną, dzieląc palaczy na 3 kategorie:

- | | |
|--|-----|
| 1) średnich od 20 do 30 papierosów na dzień: | 55% |
| 2) mocnych od 30 do 50 | 30% |
| 3) bardzo mocnych od 50 do 100 | 10% |
| 4) palących cygara | 5% |

Profesor Franke - Hochwart z Wiednia na 570 palących, uskarżających się na różne dolegliwości, bądźto w zakresie cyrkulacyjnym, bądź też nerwo-



Dragées MENTHOLI

(Mentholi 0,02 Natri borici 0,10)

poleca: przy zaflegmieniu kataralnem, zapaleniu dróg
oddechowych, chronicznym krtaniowym katarze.

(Dla palaczy tytoniu, śpiewaków i t. p.)

Pudełko 75 kop.

poleca

APTEKA
E. GESSNERA

w Warszawie
JEROZOLIMSKA 25.



Farina Lactea Magistri Klave.

Zawiera skondensowane mleko, mąkę banano-
wą, owsianą i jęczmienną, sole fosforowe i t. p.

Posiada wybitne własności odżywcze, jest la-
twostrawna i smaczna.

Odżywka dla osób każdego wieku.

Próbki
i literatura są
na usługi
P.P. Lekarzy.

POLECA
LABORATORIUM CHEMICZNE
PRZY APTECE

MAGISTRA H. KLAWE,

10, PL. ŚW. ALEKSANDRA, WARSZAWA.

TEL. 25-08 i 24-94.



K R Y N I C A

Zakład zdrojowy w Galicyi

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopien-ny. Środki lecznicze: Zdroje: Zdrój główny, Słotwinka, Józefa i Karola. Silne szczawy wapienno-magnezyowo-żelaziste. Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. Kąpiele borowinowe. Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, elektryczne, słoneczne. Leczenie radiogenowe. Zakład hydropatyczny. Wody mineralne, miejscowe i zagraniczne.

Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października. W maju i czerwcu są ceny kąpeli i mieszkań w domach skarbowych o 15⁰/o, zaś we wrześniu o 25⁰/o niższe.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. C. k. Zarząd zdrojowy.

Infantin „Motor”

Znakomity

środek odżywczy dla dzieci, rekonwalescentów i osób osłabionych, zawierający alkalizowany ekstrakt słodowy.

Słoiki po Rb. 1.00, 60 kop. i 30 kop.

poleca

Warsz. Tow. Akc. „Motor” Marszałkowska 23.



VITTEL

GRANDE SOURCE

poleca się cierpiącym na
reumatyzm
podagrę
artretyzm

Do nabycia we wszystkich aptekach.

wym, podaje odsetkę palących papierosy na 57% (375), palących cygara na 43% (245)

Papierosy		Cygara
1) słabych palaczy do 10 papierosów:	24% —	do 4 cygar 43%
2) średnich „ „ 20 „	43% —	„ 7 „ 38%
3) silnych „ „ 30 „	16% —	„ 12 „ 14%
4) bardzo silnych więcej niż 30	17% więcej niż 11 „	5%

Z powyższego okazuje się również, że nadużycia w paleniu tytoniu są u nas o wiele częstsze niż w Austrii, gdyż kategoria naszych średnich palaczy zalicza się tam do silnych, a naszych silnych do kategorii wyjątkowych.

II.

Dla wyrobienia sobie dokładnego pojęcia o działaniu tytoniu nieodzownym jest zaznajomienie się z jego częściami składowymi, jak również z wynikiem doświadczeń fizjologicznych i anatomopatologicznych.

Tytoń otrzymuje się z liści jednorocznej rośliny *Nicotiana tabacum*, należącej do rodziny Solanaceae. Hiszpanie, wylądowawszy pod wodzą Kolumba w r. 1492 na wyspie Guanahani, zauważyli, że miejscowi Indianie palili tak zw. *tabacos*, które przygotowywali z liści powyżej wspomnianej rośliny, zwijając je w cylindryczne zwitki w rodzaju dzisiejszych cygar. Przez Hiszpanów tytoń, jak również zwyczaj palenia, przedostał się do Europy. Tu przyczynił się głównie do rozpowszechnienia palenia tytoniu Jan Nicot, ambasador francuski przy dworze portugalskim. Na jego część nazwano roślinę tytoniową *Nicotiana*, a alkaloid w niej zawarty—nikotyną. Około połowy XVII stulecia książę hiszpańczy wprowadził do Rzymu zwyczaj zażywania tabaki, który tak się rozpowszechnił między książkami we Włoszech, że papież Urban VIII wydał bullę przeciw temu nałogowi, w sto lat jednak później (r. 1724) zakaz ten znowu odwołano. W Turcyi pierwszym palaczom włączano fajki do nosa, a w Rosyi obcinano nawet nosy.

Rozróżniają trzy główne gatunki tytoniu:

1. *Nicotiana tabacum*, zwyczajny tytoń, inaczej wirginijskim zwany.
2. *N. latissima vel macrophylla*, wielkolistny tytoń Marylandzki.
3. *N. rustica*, inaczej wieśniaczym zwany.

W handlu posługują się zwykle nie nazwą botaniczną, lecz miejscem uprawy tytoniu.

Najważniejszą częścią składową liści tytoniu jest alkaloid nikotyna wzoru $C_{10}H_{14}N_2$, zasada, występująca w połączeniu z kwasem cytrynowym, jabłkowym, szczawiowym.

Czysta nikotyna jest to oleista ciecz bezbarwna, nieprzyjemnego zapachu, smaku palącego; rozpuszcza się w wodzie, łatwiej w alkoholu i eterze. Wre przy ciepłocie 247° , staje się lotną już przy niższej ciepłocie.

Według powszechnie przyjętego zdania fizjologów jest bardzo silną trucizną. Pod względem siły działania zbliża się do kwasu cyanonowodorowego. Małe już

dawki wystarczają do zabicia zwierząt i ludzi. Psy giną po użyciu $\frac{1}{2}$ —2-u kropel, króliki po $\frac{1}{4}$ kropli, małe zaś ptaki zdychają, skoro się dotknie ich dzióbka palczką szklaną, zmoczoną w nikotynie; 8 kropel zabija konia.

Co się tyczy, ś m i e r t e l n e j d a w k i d l a c z ł o w i e k a, to ściśle nie jest ona określona, jednak według dotychczasowych spostrzeżeń, a mianowicie z doświadczeń Dworzaka i Heinrich'a (pod kierunkiem prof. Schoff'a) którzy sami przyjmowali nikotynę, wynika, iż dawki 0,001—1,003 ($\frac{1}{60}$ — $\frac{1}{20}$ gr) wywołują już groźne objawy zatrucia.

Prócz nikotyny liście tytoniu, zwłaszcza lepsze gatunki, zawierają jeszcze substancję tlenową, zbliżoną do kamfory o zapachu aromatycznym, t. z. nikocyaninę ($C_{28}H_{32}N_2O_8$ (Hermbstaedt), która ma mieć podobne działanie jak nikotyna. Wreszcie w skład tytoniu wchodzi olejki lotne, ciała białkowe, tłuszczy, kwasy organiczne, krochmal, cukier, pektyna i włókna drzewne.

Zawartość nikotyny bywa różną stosownie do gatunku tytoniu, waha się od 0,5% do 8%. W ogóle można powiedzieć, że lepsze gatunki posiadają jej mniej, jak np. Habana, gorsze więcej jak np. francuski tytoń 7—7%.

Tytoń posiada własność łatwego przystosowania się do klimatu i gleby, odpowiednio uprawianej i z tej przyczyny plantacje jego znajdują się w różnych krajach we wszystkich częściach świata. Gatunki szlachetne udają się jednak najlepiej w miejscowościach zwrotnikowych i podzwrotnikowych, w których ciepłota wynosi co najmniej 20°C.

Do najprzedniejszych gatunków tytoniu, służących głównie dla przygotowania cygar, zaliczają się hodowane na Kubie, w Habanie, na Sumatrze, na Filipinach (Manila), a zwłaszcza ten ostatni, odznaczający się bardzo delikatnym aromatem, a małą zawartością nikotyny.

Najlepszy tytoń europejski, nadający się jednak tylko na papierosy, jest t. zw. turecki; pochodzi z Macedonii, z Bośni, Węgier, z południowej Rosyi (z Podola, Ukraina) z krajów nadduńskich Rumunii, Serbii, Bułgarii.

Dla otrzymania tytoniu, zdatnego do użytku, liście naprzód suszą, później poddają je naturalnej fermentacji, układając je w mniejsze lub większe stosy, przyczem wywiązuje się ciepło (zagrzewanie, pocenie się liści), dochodzące zwykle do 35°R.

Po dojściu do pożądaney ciepłoty miesza się liście i na tem kończy się fermentacja. Zmiany, jakim liście ulegają przy suszeniu i fermentacji, nie są dokładnie znane, polegają głównie na rozkładzie chlorofilu, ciał białkowych, węglowodanów, tłuszczu i żywicy.

Dla nadania tytoniowi smaku, poddają liście t. zw. b a j c o w a n i u, t. j. nasycaniu ich różnymi sosami, które stanowią tajemnicę każdej fabryki. Sosy takie składają się głównie z różnych roztworów soli kuchennej, saletry salmiaku, amoniaku, winianu potasu i rozmaitych wyciągów roślinnych (winogron, malin, fig, jałowcu, lupin z jabłek, kawy, herbaty, cynamonu, wanilii i t. p.). Prócz tego dolewiają do nich niekiedy wino, wódki, miodu, cukru, bursztynu, mastyksu, styraksu, kwasu benzoesowego, a nawet moczu. Liście ułożone w pęczki, macza się w tych sosach, składa się w stosy i poddaje nowej fermentacji, poczem suszy się je na gorących blachach.

Dla nadania jaśniejszego koloru liściom zbyt ciemnym z natury lub wskutek fermentacji, zabarwia się je ochrą, lub kurkumą, lub poddaje się działaniu siarki.

Zdarzają się też liczne zafalszowania, a mianowicie, zamiast liści tytoniowych używają liści kapusty, buraków, cykoryi, naci kartoflanej. Według dra Schneider'a w samej Turynii używają na ten cel 2,340,000 funt. boćwiny. Zdarza się też, że do tytonu dodają liści nogietka wonnego (*calendula odorata*), nostryka lekarskiego (*melilotus officinalis*), marzenki (*asperula odorata*), tonki (*dipterix odorata*), a to z powodu, iż rośliny te odznaczają się nie tylko przyjemnym zapachem, lecz zawierają kumarynę, alkaloid bardzo zbliżony do nikotyny.

Według doświadczeń H. Koehler'a kumaryna jest środkiem odurzającym, nasennym i znieczulającym. Z początku działa pobudzająco na nerw błędny, następnie porażająco, podobnie wpływa i na ośrodek naczynioruchowy.

Na pokrycie, t. j. warstwę zewnętrzną cygara przeznacza się najlepsze liście (np. habana) odpowiedniego koloru i zapachu, gdyż od tego należy mniejsza lub większa ich pokupność. Drugą warstwę stanowi t. zw. otoczka, trzecią właściwa treść cygara.

Produkcja surowego tytoniu ma wynosić około miliona ton, czyli 1 miliard kilogramów. Według statystycznych obliczeń przypada zużytego tytoniu rocznie na jednego mieszkańca Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej 2,7 kg, Belgii 2,9, Holandii 2,6, Austro-Węgier 2,15, Brazylii 2, Szwajcarii 2, Turcyi 2, Grecyi 1,8, Niemiec 1,7, Danii 1,5, Australii 1,3, Szwecyi 1,2, Norwegii 1,25, Francyi 0,95, Rosyi 0,9, Serbii 0,8, Włoch 0,8, W. Brytanii 0,7, Hiszpanii 0,5, Rumunii 0,4.

Z kolei następuje pytanie, czy dym tytoniowy, powstający przy paleniu papierosów, cygar, fajek, zawiera rzeczywiście nikotynę? Długi czas wątpiono o tem (Vohl, Eulenburg), późniejsze jednak badania, między innymi i polaków (Żuliński i Żebrowski) wykazały niewątpliwie, że dym tytoniowy zawiera rzeczywiście nikotynę. Według Lehman'a dym papierosów z głównego i pobocznego prądu zawiera do 92% nikotyny, a cygar do 95%. Główny prąd powstaje wskutek wciągania dymu przez palącego do ust i górnych dróg oddechowych, poboczny zaś tworzy się w palącym się końcu papierosa czy cygara. Dym tytoniowy zawiera prócz nikotyny dwie inne zasady, należące do t. zw. grupy p i r y d y n o w e j, a mianowicie pirydynę (C_5H_5N) i kolidynę.

Pierwsza powstaje głównie przy paleniu fajek i wywiera wpływ drażniący na błony śluzowe, druga przy paleniu cygar i jest łagodniejszą.

Zasady pirydynowe powstają w ogóle przy suchej destylacji wielu materii organicznych (np. kości), dziegciu i niektórych alkaloidów, jak nikotyny i morfiny.

Pirydyna jest to bezbarwna ciecz o charakterystycznym silnym zapachu, wrze przy 116°C. Zastrzyknięta podskórnie zabije w dawce 0,03, wywołuje z początku drgawki oddzielnych mięśni, później całego ciała na podobień-

stwo tężca strychninowego. Później pobudliwość zakończeń nerwów ruchowych zmniejsza się, wreszcie śmierć następuje wśród objawów porażenia.

Doświadczenie francuskich badaczy, a mianowicie prof. G. Seé i Rochefontain'a i Dandien'a na żabach, królikach i psach, przy użyciu mniejszych dawek wykazały, że pirydyna zmniejsza pobudliwość odruchową rdzenia i ośrodku oddechowego, przyczem oddech staje się rzadszym, głębszym, a naczynia powierzchowne ulegają rozszerzeniu. Na tej zasadzie prof. Seé zalecał pirydynę w postaci wziewań przeciwko astmie oskrzelowej, a nawet i sercowej, jak również w anginie piersiowej.

Oprócz nikotyny, pirydyny dym tytoniowy zawiera jeszcze w małych ilościach siarek wodoru, amoniak, kwas węglowy, tlenek węgla i kwas cyanowodórny. Niektórzy przypuszczali, że dwa te ostatnie gazy mogą działać trująco i wzmacniać wpływ nikotyny na organizm. Badania jednak Fleig'a i Wahl'a, jak również Thoms'a i Habermana wykazały, że ilości tych gazów są tak nieznaczne, że nie mogą być brane w rachubę przy ocenianiu działania tytoniu na ustrój. Dodać wreszcie należy, iż dym prądu pobocznego posiada odczyn mocno zasadowy wskutek obecności amoniaku, powstającego z rozkładu ciał białkowatych. Dym cygar zawiera do 20-u razy więcej amoniaku, niż dym papierosów, stąd też przebywanie w towarzystwie, osób palących cygara, więcej się odczuwa, zwłaszcza w oczach i w drogach oddechowych, niż wśród palących papierosy. (C. d. n.).

II. (z INSTYTUTU FIZJOLOGICZNEGO UNIwersYTETU W PALERMO I PRACOWNI CHEM. KLINIKI LEKARSKIEJ W ZURYCHU, DYREKTOR PROF. DR H. EICHHORST).

Ilość indolu, otrzymywana przy sztucznem trawieniu i gniciu różnych rodzajów białek.

PODAŁ

Dr Wacław Moraczewski (Karlsbad).

(Dokończenie. — Patrz № 25).

6. Wpływ cukrów i oliwy bez dodawania pepsyny i trypsiny.

1 gr. sernika O	peps.	O	pank.	24 godz.	0.0005	indolu	
1	"	"	"	24	"	0.0005	" 5 gr. tłuszczu
1	"	"	"	48	"	0.0025	"

Towarzystwo Akcyjne „Fr. Karpiński” w Warszawie
Elektoralna № 35

poleca

KARPIŃSKIEGO

Kąpiele z kwasu węglowego

(CO₂)

Zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen.

Kąpiele te, stosowane z przepisu lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca i t. p., nie mniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi.

OPRÓCZ POWYŻSZYCH FABRYKA WYRABIA:

Karpińskiego
kąpiele

borowinowe z kwasem węglowym, zastępujące
franzensbadzkie, krynickie, zegiestowskie,
reinerckie i t. p.

jodowo-bromowe z kwasem węglowym.
bromowe z kwasem węglowym.

balsamiczno-sosnowe z kw. węglowym.

siarczane z kwasem węglowym, zastępujące
akwizgrańskie, buskie, soleckie, truskawieckie, pisz-
czańskie i t. p.

UWAGA. Sole Karpińskiego do kąpiei są przygotowane w tabliczkach prasowanych, łatwo
Broszury gratis i franco. rozpuszczalnych. Żądać wszędzie.

FERRATYNA

(FERRATIN).

jako „naturalne pożywienie żelaziste” wskazana i zalecana w

Niedokrwistości, Blednicy, Osłabieniu ogólnem

i w okresie

Wyzdrawiania.

Żelazo zawarte w ferratynie (około 6% związanego organicznie) łatwo wchłania się, wskutek tego zażywa się istotnie na poprawę własności krwi. Ferratyna nie wywiera działania szkodliwego ani na zęby, ani na przewod żołądkowo-kiszkowy i pobudza łaknienie.

Oryginalne fiaszeczki po 25 gr. (w proszku albo w 100 tabletkach po 0,25 gr.)

C. F. Boehringer & Soehne, Mannheim (Niemcy)

Literatura i próby dla pp. lekarzy bezpłatnie.

1 gr. sernika O peps. O pank.	48 godz.	0.0030	indolu	5 gr.	„
1 „ „ „ „	72 „	0.0012	„		
1 „ „ „ „	96 „	0.0025	„	5 gr.	„
1 „ „ „ „	120 „	0.0003—6		5 gr.	„
1 „ „ „ „	120 „	0.0010—12		5 gr.	„
1 „ „ „ „	72 „	0.0015		2 gr. żółci	
1 „ „ „ „	24 „	0.0003	„	5 gr. dektrozy	
1 „ „ „ „	48 „	0.0021	„	5 gr.	„

1 gr. sernika bez peps. i pank. po 24 godz. z dodaniem 5 gr. cukru
gronowego dało 0.0006 indolu

po 48 godz.	0.0015
po 72 „	0.0016
po 96 „	0.0013
po 120 „	0.0012
po 144 „	0.0006

1 gr sernika bez peps. i pank. z 5 gr cukru trzcinowego daje po 24 godz.
0.0017 indolu po 48 godz. 0.0015—0.0018 po 72 godz. 0.0017—0.0020

1 gr. sernika bez pepsyny i trzustki z dodaniem 5 gr. lewoswrotnego
cukru daje:

po 24 godzinach	0—	indolu
„ 48 „	00012—00018	„
„ 72 „	00018—00020	„
„ 96 „	00009—00007	„
„ 120 „	00003—	„

1 gr. sernika bez pepsyny i trzustki z dodaniem 5 gr. galaktozy daje:

po 24 godzin—	00004—	gr. indolu
„ 48 „	00021—00024	„

1 gr. sernika bez pepsyny i trzustki z dodatkiem 5 gr. cukru mleczne-
go daje:

po 48 godzinach —	00001—	indolu
„ 48 „	00007—	„
„ 72 „	00012—00004	„
„ 96 „	00008—	„
„ 120 „	00003 —	„
„ 144 „	00005—	„

1 gr. sernika bez pepsyny i trzustki z dodaniem 5 gr. glikogenu daje:

po 48 godzinach—0.0007 gr. indolu

1 gr. sernika bez pepsyny i trzustki, z dodatkiem 5 gr maltozy daje:

po 24 godzinach—	0.0005—0.0006
„ 48 „	0.0018—0.0020
„ 72 „	0.0016—0.0021
„ 96 „	0.0010—0.0014

1 gr. sernika bez pepsyny i trzustki z dodaniem 5 gr. dekstryny daje:

po 72 godzinach 0.0025—0.0030 indolu

1 gr. sernika bez pepsyny i trzustki daje:

po 24 godzinach	0.0001	indolu
„ 48 „	0.0012—0.0009—0.0024	„
„ 72 „	0.0012—0.0012—0.0016	„
„ 72 „ (drugie doświadcz.)	0.0021—0.0024	„
„ 96 „	0.007	„

1 gr. sernika bez pepsyny i trzustki z tłuszczem 5 gr. daje:

po 24 godzinach	0.0005—	indolu
„ 48 „	0.0030—0.0028	„
„ 72 „	0.0024—0.0028	„
„ 96 „	0.0025—0.0030	„
„ 120 „	0.0010—0.0020	„

7. O znaczeniu indolu w rozmaitych rodzajach białka czystego.

1 gr. sernika daje	0.0030 - 0.0036	indolu z 0.12 gr. azotu
5 gr. grasicy „	0.1169 gr. azotu	0.00187— indolu
5 „ jądra „	0.113 „	0.0027 „
10 „ „ „	0.226 „	0.0075 „
5 „ białka kurzego	0.175 „	0.0028—0.0048 „
2,5 „ „ „	0.087 „	0.0036, „
5 „ żółtka	0.186 „	0.0060—0.0072 „
1 „ peptonu	0.133 „	0.0150 „
0,5 „ „	0.067 „	0.0075 „
1 „ Edestyny	0.176 „	0.0024—0.00056 „
1 „ „	0.176 „	0.0060—0.0048 „
1 „ białka krwi	0.126 „	0.0065—(0.0012) „
(serum album.).		
1 gr hemoglobiny	0.145 „	0.0052—0.0048 (0.0012) indol.
0,5 „ białka mleka	0.097 „	0.0042
(lactalbumina)		
1 gr „	0.194 „	0,0084 „
1 „ białko moczu	0.149 „	0.0036 „

8. O znaczeniu indolu w rozmaitych białkach w żywności.

Mózg	0.0858 gr N—0.0042—	gr indolu
	0.1215 „ „ —0.0048—	„
	0.0434 „ „ —0.0015—	„
Wątroba	0.265 „ „	
11,3 gr	0.028 „ „ —0.00144—	„
10 „	0.026 „ „ —0.0028 —	„
10 gr kurzego białka	0.1677 „ „ —0.0055 —	„
5 „ „	0.0838 „ „ —0.0030 —	0.0036 „
5 „ żółtka	0.124 „ „ —0.0039 —	„
10 „ „	0.249 „ „ —0.0150 —	„
5 „ „	0.124 „ „ —0.0060 —	„
2 „ cielęciny	0.112 „ „ —0.0060 —	„
20 cm mleka	0.136 „ „ —0.0024 —	„

4 gr chleba	0.028 „ „	
2 „ wołowiny	0.114 „ „	—0.0039 „
5 „ soczewicy	0,070 „ „	—0.0018 „
2 „ wieprzowiny	0.1204 „ „	—0.0030 „

W Y N I K I.

Powtórzymy naprzód to, co powiedzieliśmy na wstępie. Trawienie pepsynowe nie jest niezbędne do wydostania największej ilości indolu, natomiast bez trawienia trzustkowego indolu całego wydostać nie podobna. Stanowczy wpływ wywiera gnicie i zarówno zwierzały kał, jak pewna zmiana w odczynie może ilość indolu zmniejszyć do połowy. Dlatego powtarzaliśmy często doświadczenia, dlatego podajemy w wynikach dwie cyfry, wyciągnięte z licznych badań porównawczych.

Omawiamy przedewszystkiem wpływ rozmaitych czynników na ilość indolu tego samego białka. Dodawanie cukru w każdym razie zmniejsza ilość indolu, prawdopodobnie przez wydzielanie kwasu przy fermentacji octowej. [A. Hirschler ¹⁾]. Tam, gdzie kwas ten zobojętniać się dało, tam otrzymywaliśmy większe ilości indolu. Przypuszczać zatem należy, że same cukry lub wogóle węglowodany, nie podpadające fermentacji, nie szkodzą gniciu. Kilka doświadczeń, wykonanych z dekstryną, dodaną do sernika, nie strawionego poprzednio przez trzustkę i pepsynę, wykazało raczej dodatni wpływ na wydzielenie indolu. Możemy zatem przypuścić, że bakterye gnicia trzymałyby się może i lepiej w roztworze słodkim lub dekstrynowym, gdyby nie szkodliwy wpływ wytwarzanych jednocześnie kwasów.

Wpływ tłuszczu oliwy, masła lub waseliny albo płynnej parafiny wyrażał się zawsze tem, że otrzymywano największą ilość indolu. Tłuszcze nie mogły oczywiście powiększyć ilości indolu, ale chroniły przed stratą, zatrzymywały indol, prawdopodobnie rozpuszczając go, może chroniły przed ulatnianiem, pokrywając warstwą tłuszczu powierzchnie płynów gnijących, dość, że przy tłuszczach dostawaliśmy zawsze 00030 gr. indolu z sernika, choćby gniciu trwało długo, kiedy bez tłuszczów przedłużenie gnicia do 4-ch dni wywoływało wybitne zmniejszenie indolu.

Dodanie soli nukleinowych żadnego nie wywierało wpływu, ani ciała nukleinowe nie dawały tak wielkich ilości indolu, jakich spodziewaliśmy się, sądząc z ilości indykanu, który przez pożywienie trzustką, grasicą lub mózgiem otrzymywaliśmy w dawniejszych doświadczeniach.

¹⁾ A Hirschler Zeitschr. f. physiol. Chem. tom 10

Kraus „ „ „ „ tom 18.

M. Bertrand Annales de l'Institut Pasteur, tom 27, str. 78.

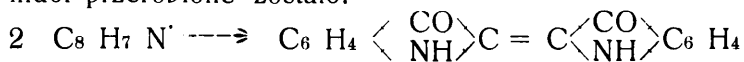
Wpływ żółci, glikogenu, gliceryny mało się na ilości indolu odbijał. Przenosząc te wyniki na grunt dowodzeń poprzednich, musimy zaznaczyć, że gniciu sztuczne mało nam objaśnia zachowanie się indolu i indykanu w ustroju. Jeżeli dodatek cukrów zmniejsza indol w kale i tym sposobem zmniejsza indykan w moczu, to musiałby wskutek tego zostawiać niestrawiony gniciem tryptofan w kale i musiałby się indol dać wykazać przy ponownem gniciu.

Doświadczenia, które gdzie indziej ogłaszamy, pouczają nas, że tak nie jest. Jeżeli kał, otrzymany przy dyecie węglowodanowej, poddać dystylacji, a potem pozostałość zaprawić znowu trzustką i kałem i poddać nowemu gniciu, to drugie gnicie daje niewielkie ilości indolu. Zatem węglowodany nie przeszkadzają gniciu, tylko raczej niszczą indol, może wogół do kiszek grubej się nie dostają.

Zachowanie się tłuszczów przy gniciu prędszej się z obserwacją kliniczną pogodzić daje. Przy dyecie tłuszczowej widzimy zwykle powiększenie indolu w kale i odpowiednie powiększenie indykanu w moczu; kał poddany ponownemu gniciu wykazuje znaczne ilości indolu. Zatem i w ustroju tłuszcze potrafią chronić indol od zniszczenia i ustalać go w kiszki. Niezrozumiałem jest również, dlaczego żywienie grasicą, mózgiem etc. podnosi ilość indolu. Ciała te trawione i poddawane gniciu, nadmiernych ilości indolu nie dają, zatem w ustroju muszą być inne powody, które na powiększenie indykanu wpływają.

Przechodzimy do omówienia ilości indolu, otrzymanego z rozmaitych białek. Sernik i mięso wołowe dawało nam stosunkowo najniższe ilości. Albumina surowicy, białko kurze dają stosunkowo więcej. Żółtko, a szczególnie włóknik daje dwa razy tyle co sernik, a pepton Wittego 5 razy tyle. Wielkie ilości, znalezione w peptonie, wzbudzają podejrzenie, czy przez trawienie w celu otrzymania peptonu nie oddzielają się z białka grupy ubogie w tryptofan, a nie zostają jądra, obfitujące w tę grupę. — W każdym razie liczby znalezione przez nas dla sernika i włóknika zgadzają się potrochu z temi, które C. Neuberg, Abderhalden, Fasal, Osborne znaleźli dla białek. Tylko Edestyna dała nam wbrew zapatrywaniom Osborne'a dużo indolu. Prawda, że Osborne i Fasal określali ilość tryptofanu i to niepewną metodą, która może przy białkach roślinnych zawodzić (kwas glikosylowy z kwasem siarczanym)

Celem naszych badań było ustalenie bilansu indolu, który z pożywienia otrzymać można. Ilość tę obliczamy, uważając sernik za typowe białko pożywienia na 0.3 gr. dziennie. Ponieważ ilość indolu odpowiada ilości indykanu w moczu, zatem oczekiwaćby można 0.3 indykanu na dobę, gdyby wszystko białko na indol przerobione zostało.



Indol, Ciężar cząsteczkowy 234

Indigo. Ciężar cząsteczkowy 262.

Oczywiście, że białko tylko w drobnej części podlega gniciu. Część tego białka wsysa się prawie bez przeróbki, część znaczniejsza jako produkty trawienia, peptony, kwasy amidowe etc. Tryptofan, podawany przez Ellin-

gera, nie powiększył iudykanu, zatem znaczna część białka pochłonięta zostanie bez możliwości przerobienia się na indol.

Potrochu ocenić można z ilości azotu w moczu ilość białka, które pochłonięte zostało; pozostały w kale azot daje nam również pojęcie o ilości nieprzerobionego białka. Wreszcie pamiętać należy, że część pochłoniętego indolu ulega spaleni, jak o tem świadczą badania Ed. Wanga, Maksa Kaufmana i moje. Widzimy zatem, że trudno zdać sobie sprawę z przebiegu tego procesu w ustroju, który zbadaliśmy sztucznie i praca nasza ma tylko drobną częścią przyczynić się do poznania tych zawitych stosunków.

W innym miejscu szczegółowo omawiać nam przyjdzie zależność indolu (Jaffe) od indykanu i indolu. Tu tylko zaznaczymy, że i to ciało, t. j. indol, otrzymany przez destylację z moczu, nie daje nam miary ilości wessanego tryptofanu ani indolu.

W N I O S K I.

1) Przy sztucznem trawieniu białka ilość indolu zależna jest od wpływu trzustki i od energii gnicia. Bez poprzedniego rozłożenia przez trzustkę indolu całego wydostać nie podobna. Samo zaś rozkładanie białek bez gnicia również do indolu nie doprowadza.

2) Cukry, dodane do gnijącego białka, zmniejszają ilość indolu.

3) Tłuszcze chronią od strat indolu przy gnicu i przy dodaniu tłuszczów otrzymujemy największe wartości.

4) Różne gatunki białka dają różne ilości indolu. Ilość indolu nie jest dla wszystkich białek stała. Najwięcej indolu daje pepton Wittego, najmniej sernik i białka roślinne.

Praca ta zaczęta została w pracowni Prof. Fr. Spallity, kierownika Instytutu fizyologicznego przy uniwersytecie w Palermo, a ukończona w chem. pracowni kliniki lekarskiej Prof. H. Eichhorsta w Zurychu. Oby tym panom wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie za ich pomoc i zajęcie się moją pracą.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

102 M. Lermoyez. O leczeniu przyczynowem wodotoku nosowego
(*Traitement pathogénique de l'hydrorrhée nasale*).

Autor omawia sprawę leczenia tak zwanego wodotoku nosowego, polegającego na obfitym wypływie z nosa wodnistej, przezroczystej nie pozostawiającej plam cieczy, występującej napadowo. Jeżeli napady takie powtarzają się często, wtedy powstają stałe obrzmienia błony śluzowej, wytwarzają się zgrubienia obrzękowe, mające cechy polipów śluzowych. Wodo-

tok taki, zdaniem autora, nie jest chorobą w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz jednym z przejawów wadliwej przemiany materii u osób, dotkniętych skazą moczanową oraz prawdopodobnie niedomogą nerkową. Cierpienie to dotyka przeważnie kobiety i może występować na przemian lub też w zamian migreny, duszniczy i t. p. dolegliwości. We wszystkich atoli przypadkach wodotoku znajdziemy zawsze tróję warunków, cechujących skazę moczanową: nadmiar pożywienia, nadmiar życia siedzącego, nadmiar podrażnień umysłowych lub moralnych. Takie jest pochodzenie ogromnej większości wodotoków nosowych; w nielicznych tylko przypadkach może się zdarzyć, że przez nos wydziela się płyn mózgowordzeniowy (przyp. Saint-Clair Thomson'a) lub wypływ powstał z polipów torbielowatych.

Leczenie tego cierpienia może być tylko ogólne. Dawniej obficie stosowane przyżegania zapomocą galwanokauteru, powinny być stanowczo uznane za szkodliwe. W celu osłabienia wodotoku zalecać można wdychanie przez nos ciepłego powietrza (*athmothermotherapia*); w razie wytworzenia się obrzęków polipowatych należy je usuwać pętlą zimną. Główny wszakże punkt ciężkości spoczywać powinien na leczeniu ogólnym, w którym główną rolę odegrać powinna dyeta mleczna oraz o ile można, leżenie w łóżku. Leczenie takie w przypadkach autora dawało doskonałe wyniki. Pozatem wskazane jest użycie wód moczopędnych, a więc źródła w Martigny, Contrexville, Vittel, Capvern i t. p.

(*La Presse medicale r. 1913 № 44*).

J. Sz.

103. K. Baerthlein. O mutacji laseczników błoniczych.

Baerthlein w krótkim artykule donosi, że udało mu się otrzymać nowe gatunki laseczników dyfteryecznych przez mutację. Badania swoje prowadził w sposób następujący: kilkotygodniową hodowlę bulionową laseczników błoniczych przeszczepiał na płytki z agarem glicerynowym i otrzymał dwa lub trzy gatunki kolonii, które różniły się własnościami morfologicznymi.

Te trzy typy kolonii dały trzy gatunki laseczników błoniczych, których różnice ujawniały się we własnościach morfologicznych i w przejawach życiowych.

Własności morfologiczne stwierdzał Baerthlein zwykłą metodą barwienia laseczników dyfteryecznych, przyczem prątki te wybitnie różniły się pomiędzy sobą wielkością i kształtem oraz zachowaniem się względem barwika Neisser'a.

Dla wykazania różnic charakterystycznych w przejawach życiowych, B. posilkował się rozmaitymi pożywkami jak oto: 1) surowicą Loeffler'a, 2) surowicą z tellurem; 3) bulionem zwykłym; 4) pożywkami cukrowymi z lakmusem. Prócz tego robił próby na zjadliwość (*Virulenzprüfung*) i próby na toksyny błonice (*Toxinprüfung*) na zwierzętach. Hodowla bulionowa laseczników błoniczych, której używał B. do doświadczeń, była bardzo zjadliwa. Drogą mutacji B. otrzymał jeden gatunek, który we wszystkich wymienionych próbach zachował typowe własności laseczników błoniczych; drugi gatunek, otrzymany przez B., okazał wybitne odchylenia, zachowując się zupełnie jak prątek rzekomobłonicy; trzeci wreszcie posiadał własności pośrednie.

Teoria więc de Vries'a, że nowe gatunki, nie kształtują się powoli (Darwin), lecz powstają od razu, znalazła i w rozwoju bakterii swój wyraz.

(*Berliner klinische Wochenschrift., 1913 r., № 22*).

Julja Seydel.

104. Franfurter Otto (Grimmenstein). Leczenie tuberkuliną dychawicy oskrzelowej.

Sprzeczne są zdania autorów co do stosunku astmy do gruźlicy płuc. Jedni utrzymują, że te dwie sprawy wzajemnie się wyłączają, inni (Jessen) twierdzą, że prawdziwa dychawica nerwowa (*asthma nervosum*) nader rzadko spotyka się z gruźlicą. Tego samego zdania jest Brügelmann, chociaż przypuszcza, że powiększone gruczoły oskrzelowe mogą być punktem wyjścia astmy. Z drugiej strony C. Spengler widzi związek przyczynowy między astmą a gruźlicą, a Reynier, opierając się na bogatym materiale z Ley-sin, twierdzi, iż ludzie, u których astma rozwinęła się w wieku późniejszym, w młodości byli z pewnością dotknięci gruźlicą. Socca na podstawie spostrzeganych przez siebie 2000 przypadków astmy uważa ją za wyraz gruźlicy. Saenger wreszcie często widział astmę w początkowych okresach gruźlicy. Można sobie wyobrazić, że wskutek przewlekłego zapalenia okołoskrzelowego oskrzela stają się miejscem najmniejszej odporności (*loci minoris resistentiae*) i wskutek podrażnienia nerwu błędnego łatwo ulegają kurczowi (*bronchospasmus*), dając obraz dychawicy. Podrażnienia zaś te zjawiają się wskutek wysiłków fizycznych, wzruszeń, miesiączkowania i t. d. Wobec względnej rzadkości astmy w stosunku do wielkiej częstości gruźlicy (Turban widział astmę w 0.5% przypadków gruźlicy płuc), należy przypuścić, że do jej powstania potrzeba schorzenia jakiegoś „pasa rduchowego“ (*reflexogene Zone*), podobnie jak to ma miejsce w gorączce siennej (Heu-asthma), padaczce Jackson'a i t. d.

Autor w praktyce swej (sanatorium w Grimmenstein) spotkał 8 przypadków wyraźnej i uporczywej dychawicy oskrzelowej u osobników, dotkniętych początkowymi, bardzo słabo wyrażonymi zmianami w płucach (osłabienie lub wydłużenie oddechu w wierzchołkach, bez rzężeń). Przy zwykłym leczeniu higienicznodyetetycznym astma nie ustępowała. Wtedy F. zastosował leczenie tuberkuliną (Béraneck'a w dawkach powszechnie przyjętych). We wszystkich przypadkach skutek był o tyle pomyślny, że doprowadził autora do następujących wniosków ogólnych: 1) istnieje niewątpliwie związek przyczynowy między dychawicą oskrzelową a gruźlicą płuc; 2) systematycznie i wystarczająco przeprowadzone leczenie tuberkuliną (2 lub 3 serie po kilkanaście zastrzyknięć) usuwają na długo napady astmy. Autor zachęca do dalszych prób w tym kierunku.

(Wien. klin. Wochschr., 1913, № 24).

P.

105. P. J. de Bruïne Ploos von Amstel. O niezwykłym przebiegu gorączki w zapaleniu płuc włóknikowym w wieku dziecięcym.

W zapaleniu płuc włóknikowym u dzieci, bardziej może jeszcze niż u dorosłych punkt, ciężkości choroby leży wyłącznie w zachowaniu się serca.

W przebiegu pneumonii dziecięcej osłabienie i zapad serca dają się zawsze prawie z niezawodną pewnością nie tylko zwalczyć, ale uleczyć za pomocą zastrzykiwań adrenaliny.

W ciężkich zapadach serca, zarówno jak i w porażeniu naczyń, nie masz lepszego środka nad adrenalinę. Zastrzyknięcie adrenaliny należy natychmiast skutecznić, gdy tylko wystąpią pierwsze objawy zapadu, nie należy wtedy ryzykować i czekać na możliwie ujemny wynik podawania strofantyny, kofeiny lub kamfory.

Najlepiej zapisać 0,5—1,0 cm sz. adrenaliny nierozcieńczonej lub rozcieńczonej w 9 cm sz. roztworu fizyologicznego. Odpowiedniejszą jest nierozcieńczona, w ilości 1 cm sz.

Adrenalina nie wywiera działania kumulacyjnego.

Zastrzyknięcie adrenaliny nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa z wyjątkiem przypadków, kiedy mamy do czynienia z marskością nerki.

Dla zwalczenia zapadu serca u dzieci, należy zastrzykiwać adrenalinę, co prawda, nierozcieńczoną, ale nie stale, jednak w ciężkich przypadkach zapalenia otrzewnej stały dożylny dowóz rozcieńczonego roztworu fizyologicznego adrenaliny musi w dostatecznej mierze podtrzymywać ciśnienie krwi.

Z powodu krótkotrwałości pneumonii wyjątkowo tylko zdarzyć się może konieczność stałego doprowadzania adrenaliny, na co jednak bez obawy w razie potrzeby można się zdecydować; terapeutyczne, a ewentualnie toksyczne jej działanie zależy tylko od koncentracji, lecz nie od absolutnej ilości wprowadzonej adrenaliny.

Należy adrenalinę stosować dożylnie, co daje wyniki lepsze, niż zastrzykiwanie podskórne lub dawanie „*per os*”.

W leczeniu pneumonii i powikłań zasługuje na uwagę stosowanie elektrałgolu.

Swoiste leczenie zapomocą surowicy pneumokokowej oraz odpowiednia wakcynoterapia nie dały dotychczas wyników zadowalających.

Powikłania natury pneumokokowej (*peritonitis, arthritis, thrombosis*), zarówno jak i pierwotnie występujące choroby pneumokokowe nigdy się nie kończą krytycznie.

Przełomy rzekome (pseudokryzy) są właściwie przełomami. odnoszącymi się do oddzielnych części tkanki płucnej, które albo później uległy schorzeniu, albo są siedliskiem wolniej się odbywającego rozwoju sprawy chorobnej.

Leukocytoza ma znaczenie dodatnie w rokowaniu.

Palpacyjne opukiwanie (omacywanie klatki piersiowej, skombinowane z lekkim nie wydającym szmeru opukiwaniem jest ważnym środkiem pomocniczym w rozpoznawaniu nieznacznych zgęszczeń płucnych.

Pneumonie przerywane można objaśnić walką ustroju z wkraczającymi wrogimi drobnoustrojami; zwycięstwo ustroju (leukocyty lub ich zaczyn), powoduje obniżenie ciepłoty; każdorazowe spotkanie się sprawy zapalnej powiększa znacznie liczbę bakterii, a chwilowe ich zwycięstwo sprządza podniesienie się ciepłoty.

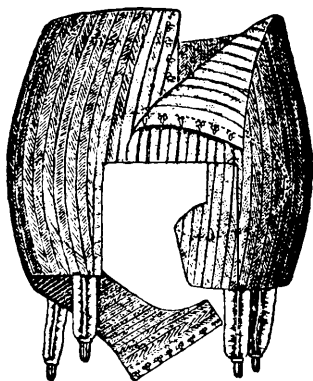
Zbyttno się zaniedbuje środki zapobiegawcze przeciwko zapaleniu płuc, a jest wiele przypadków, gdzie można bezpośrednio stwierdzić zarażenie.

„Lysis” i przełomy rzekome są to synonimy, lecz przy litycznym spadku ciepłoty zwycięstwo ustroju nie jest tak zupełnie, jak przy przełomach rzekomych.

Leczenie przeciwgorączkowe stanowczo winno być zarzucone, z wyjątkiem procedur hydropatycznych.

Zapalenia płuc poronne, jednodniowe uważać należy za zakażenia zapomocą mało żywotnych pneumokoków, które szybko bardzo opanowane zostają przez leukocyty.

Przypadki z nagłym zejściem śmiertelnem objaśnić można zapomocą powikłań ze strony serca albo, co stanowi rzadkość, zależą od nadmiernej jadowitości zakażenia.



Jedyna w kraju Pracownia patentowanych
PASÓW BRZUSZNYCH DZIANYCH NICIANYCH

egzystująca od 1882 roku.

JULII SZOBER i M. SZYMCZYK

Warszawa, Sadowa róg Marszałkowskiej Tel. 123-60.

Niczem są wszystkie inne pasy brzuszne, dotąd używane, w porównaniu z pasami **Dzianemi Nicianemi**. Ważną zaletą pasów **Dzianych Nicianych** jest ta, że nie mając części sztywnych, doskonale trzymają figurę, nie krępując jej. Są **ażurowe**, przez co nie tamują transpiracji skóry. **Zawsze czyste**, gdyż można je prać z łatwością w domu jak zwykłą bieliznę. Dla tych zalet zjednały sobie najzupełniejsze uznanie powag lekarskich i zaufanie Szanownej Klienteli.

MELLIN'S FOOD

Do żywienia
dzieci
i chorych.

*BIEGUNKI LETNIE U DZIECI MIJAJĄ SZYBKO,
JEŻELI ŻYWIĆ JE MIESZANKAMI, PRZYGOTO-
WANEMI Z MELLIN'S FOOD.*

Przepis przygotowania mieszanek, próby i literaturę wysyłają bezpłatnie pp. lekarzom przedstawiciele dla Państwa Rosyjskiego T-wa Mellin's Food SHANKS & C-o. Moskwa, Kuznieckij Most, № 3.

„NEUROLOGIA POLSKA”

DWUMIESIĘCZNIK

poświęcony neuropatologii, psychiatrii i psychologii
eksperymentalnej

wychodzi w Warszawie pod redakcją

D-ra L. DYDYŃSKIEGO.

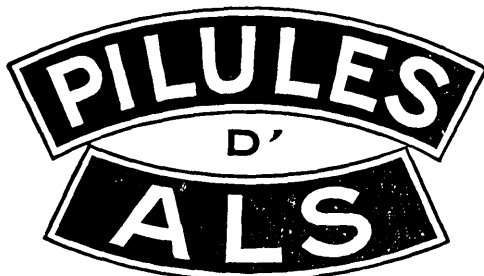
Oплата roczna w Warszawie 6 rb., z przesyłką pocztową 7 rb.

Adres Administracyi: ul. Nowowiejska 28.



Nazwa „ALS“ znajduje się
na każdej pigułce.

PEWNE WYLECZENIE ZATWARDZENIA I JEGO NASTĘPSTW zapomocą



PIGUŁKI d'ALS nie wywołują ani bólów ani kolki.

Są stosowane w szpitalach i zalecane przez
wybitnych lekarzy europejskich.

Dawka: Jedna pigułka (lub dwie w przypadkach uporczywych)
przed lub podczas podwieczorka.

Flakon zawierający 30 pigułek d'ALS: 75 kopiczek.

WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

Próby darmo: **H. NOGUÈS, pharmacien, 64, boulevard de Port-Royal. — PARIS.**

Sanguinal, Kombinacye Sanguinalu.

P. p. lekarze, życzący sobie posiadać preparat, składający się z krwi i żelaza, absolutnie się przyswajający, pozbawiony wszelkiego działania ubocznego, a przytem szybko i stale działający, proszeni są o wypróbowanie naszego SANGUINALU. Pozwalamy sobie prócz tego zwrócić uwagę na kombinacye Sanguinalu z arsenikiem, chininą, extr. rhei, guajakolem, jodem, kreoizotem, natrium cinnamylicum i Vanadyną. Wszystkie te kombinacye okazały się po wieloletnich próbach
□ □ □ □ □ □ □ □ □ □ wielce skutecznymi. □ □ □ □ □ □ □ □ □ □

Specyalna literatura i próby na żądanie.

KREWEL & C-o G. m. b. H. Kolonia n. Renem
Fabryka Chemiczna.

Reprezentant na Król. Polskie, Litwę, gub. połud.-zachodnie, Centr.
Rosyę i Kaukaz Dom Handlowy, S. Rościszewski, Warszawa, Bracka 6.

Proponowana radyoskopia dla stwierdzenia zapalenia płuc środkowego dziecięcego, nie daje wyników.

Obecność wyprysku (*herpes*) ma znaczenie dodatnie dla rokowania, natomiast wzdęcie brzucha (bębniaca) zawsze jest zjawiskiem złym pod względem rokowania.

(*Sam. klin. Vortr. Volkmann'a, 1913, Nr. 682—684.*) A. L.

106. Wegener. O odczynie Abderhaldena w psychiatrii.

Na podstawie dwustukilkudziesięciu badanych przypadków autor przekonał się, że metoda serodyagnostyczna Abderhaldena ma bardzo poważne zastosowanie dla rokowania i rozpoznawania różniczkowego chorób umysłowych. Z surowicą chorych na stępienie przedwczesne (*dementia precox*) dostawał on w każdym przypadku odczyn dodatni Abderhaldena—u kobiet tylko z tkanką jajnikową i jajowodową, u mężczyzn tylko z tkanką jądrową. W nielicznych przypadkach odczyn ten był także dodatni z tkanką tarczycy. Surowica z przypadków młodzieńczej manii depresyjnej nie rozkładała żadnej tkanki bez wyjątku. Mamy więc tu ważny środek dla wczesnego rozpoznania różniczkowego tego cierpienia od stępienia przedwczesnego. Surowica chorych na padaczkę rozkładała, z wszystkich badanych organów, tylko tkankę mózgową i to jedynie w tych przypadkach, w których nastąpiło stępienie umysłu. We wszystkich przypadkach cierpień t. zw. metasyfilitycznych surowica chorych rozkładała tkankę mózgową; z innymi tkankami odczyn A. był zawsze ujemny.

(*Münch. med. Wochenschrift, r. 1913, № 22.*) Marta Erlichówna.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie.

Posiedzenie kliniczne 20-go kwietnia.

1) Neugebauer demonstruje: a) płód z łożyskiem pochodzący z przypadku t. zw. „*missed labour*” (zatrzymanie w macicy obumarłego płodu donoszonego lub prawie donoszonego poza okres fizjologicznego trwania ciąży), odnoszącego się do 45-letniej chorej; na kilka dni przed oczekiwanym porodem dostała bólów porodowych, poród jednak się nie odbył, bole minęły, ożywione dotychczas ruchy płodu ustały; jakkolwiek badanie dwuręczne było utrudnione z powodu obwisłych, otyłych ścian brzucha i wielkiej przepukliny pępkowej, a prześwietlanie żadnego nie dało wyniku—mówca rozpoznał „*missed labour*”; po pewnym czasie wyczekiwania wystąpiły bole

silniejsze, spotęgowane przez dwukrotne zastrzyknięcie pituitryny i poród odbył się bardzo szybko; mowca podkreśla rzadkość opisanego przypadku, omawia jego klinikę, etiologię i rokowanie, poczem przypomina, że zebrał odpowiednią kazuistykę i przed kilku laty ogłosił po niemiecku; b) fotografię i rentgenogram włósciańki, którą mowca operował z powodu przetoki pęcherzowopochwowej i u której zauważył niezwykle owłosienie okolicy krzyżowłędźwiowej (*hypetrichosis lumbosacralis*); jak w innych tak i w tym przypadku objaw ten okazał się patognomicznym dla *spina bifida occulta* (rozszczep wyrostków ciernistych kręgowych bez ektopii zawartości kręgosłupa na zewnątrz), której istnienie dowiodło prześwietlenie.

2) *Lorentowicz* wygłosił odczyt p. t. „O leczeniu włóknaków i krwawień macicznych promieniami Roentgen'a” Prelegent przypomina, że za podstawę naukową stosowania tej metody w ginekologii posłużyło stwierdzenie faktu, iż pod wpływem naświetlania ulegają zanikowi komórki rozrodcze narządów płciowych u zwierząt. omawia następnie stopniowy rozwój rentgenoterapii, podkreślając metodą *Albers-Schoenberg'a*, który stosował nader małe dawki i metodę *Gauss'a*, który w tym celu zaczął używać o wiele większych dawek; przytoczywszy wyniki otrzymane przez rozmaitych autorów, prelegent przechodzi do własnych 10-u spostrzeżeń (9 przypadków włóknaków, oraz 1 przypadek obłitych krwawień miesięczkowych) i w następujący sposób reasumuje wyniki swego doświadczenia: a) rentgenoterapia jest jedną z najważniejszych zdobyczy lecznictwa ginekologicznego ostatniego lat dziesiątka, b) naświetlanie promieniami R. zdobyło już jedną dziedzinę chorób kobiecych: krwawienia okresu przejściowego z obecnością włókniaka lub bez niego, c) co się tyczy dawkowania, to wysokie dawki, stosowane w klinice frajburkiej dają się być zbyt wysokie, średniami bowiem dawkami można ten sam skutek osiągnąć wprawdzie w nieco dłuższym okresie czasu, d) naświetlanie przy stosowaniu średnich dawek i odpowiednim zabezpieczeniu skóry jest metodą zupełnie bezpieczną, e) stosowanie promieni R. w innych cierpieniach kobiecych, jak *dysmenorrhoea*, *osnitemalicia*, zapalenia i guzy zapalne przydatków, a także, przypadki włóknaków i krwawień u kobiet młodych, wymaga dalszych doświadczeń f) we wszystkich przypadkach nieprawidłowych krwawień międzymiesiączkowych: należy przed naświetlaniem zbadać śluzówkę oraz wnętrze jamy macicy, g) gdyby, jak mówi *Bumm*, operacje włóknaków dawały 100% wyleczeń, a naświetlenie nie więcej jak 50%, to i wtedy należy wprawdzie zastosować naświetlanie, aby zaoszczędzić chorej męki moralnej przed operacją i bólu fizycznego po zabiegu, tak bowiem postąpiłby chyba każdy z nas w stosunku do siebie i swoich najbliższych.

W dyskusyi *Skabowski* przemawia na korzyść metody *Albers-Schoenberg'a*, która nie doprowadza nigdy do uszkodzeń skóry, ani do t. zw. późnych uszkodzeń; przytacza własną kazuistykę, składającą się z 20-u przypadków; stosuje dawki większe niż *Al. Sch.* nie dochodzi jednak do dawek *Gauss'a*, zaleca naświetlanie skutecznie co najmniej na dwa tygodnie przed peryodem i we dwa dni po nim; wiek powyżej 45-u lat daje wyniki najlepsze.

Kozer ski ze swej kazuistyki przytacza dwa przypadki: w jednym zaniechano operacji ze względu na stan ogólny chorej (gruźlica); dużych bardzo wymiarów guz znakomicie się zmniejszył; w drugim po bezskutecznym kilkakrotnem zastosowaniu skrobania chora, mocno wycieńczona, zupełnie powróciła do zdrowia; mowca nie sądzi, aby promienie działały tylko drogą okólną przez wyjałowienie jajników i aby promienie zwiększały wzrost nowotworów, odwrotnie, hamują one ich wzrost, jeżeli będą stosowane umiejętnie przedewszystkiem pod względem dawek.

Prof. *Kryński* sądzi, że zanikanie guzów odbywa się w skutek spraw wstecznych, którym podlegają jajniki pod wpływem naświetlania, więc metoda omawiana stanowi w gruncie „trzebienie bezkrwawe” (*castration non cruenta*) i może prowadzić do szeregu wcale nie obojętnych dla chorej objawów, wynikających

w następstwie braku jajników, jakkolwiek niektórzy badacze twierdzą, iż tylko części rozrodcze jajnika ulegają zanikowi, a część mięsista, odgrywająca rolę w wydzielaniu wewnętrznym, pełni dalej swe funkcje; pomyślnie wyniki odnośnych statystyk mówca objaśnia specjalnym doбором materiału klinicznego i w konkluzji uważa naświetlanie za uzupełnienie jedynie metody operacyjnej.

D r o z d o w i c z sądzi, że dalszy rozwój rentgenoterapii zależeć będzie od określenia minimum dozy dostatecznej do wywołania pożądanego skutku leczniczego, wyszukiwanie natomiast m a x i m u m dozy nieszkodliwej jest nie tylko bezcelowe, ale może być nawet szkodliwe; za przeciwwskazanie uważa włókniaki podśluzowe.

G r u d z i ń s k i stawia wniosek, że jako zasadę stosować należy dawki małe, jednak w przypadkach nagłych, grożących życiu chorych, oddawać należy pierwszeństwo metodzie radykalnej Gauss'a.

J u d t z 53-ch własnych spostrzeżeń miał do tej pory 70% wyleczeń lub dużej poprawy, stosuje dawki większe niż Albers-Schönberg, dochodząc do 300-u, a nawet 500 jednostek; wspomina o rozmaitych nowszych modyfikacjach technicznych.

3) R u p p e r t wygłosił odczyt p. t. „O wskazaniach i przeciwwskazaniach do stosowania kąpeli solankowych, nasyconych kwasem węglowym“.

Prelegent na wstępie omawia wpływ kąpeli CO₂ na ustrój (rozszerzenie naczyń włoskowatych skórnych, powodujące zmniejszenie oporu dla krążenia krwi na obwodzie; antagonistyczne zwężenie tętnic wewnętrznych w jamie brzusznej i czaszkowej, wywołujące pośrednio zwiększone ciśnienie w układzie tętniczym; powiększenie amplitudy oddechowej; spotęgowanie skuteczności rozkurczów i skurczów mięśni sercowego), porównując go do dobroczynnego działania ostrożnej gimnastyki mięśnia sercowego; opisuje w krótkości sposób przyrządzenia kąpeli odnośnych w Ciechocinku; przytacza statystykę swą od 1902 do 1912, obejmując 1058 przypadków systematycznego używania kąpeli; z tej liczby przypada na a) sklerozę układu naczyniowego 407 b) wady serca 147, c) nerwice serca 91, d) otyłość ogólną i otłuszczenie serca 128; e) anemię 57, f) żylaki kończyn dolnych 52, g) c l i m a - c t e r i u m 42; pozostałe cyfry obejmują kuracjuszy o zdrowym układzie krwionośnym i schorzeniu umiejscowionem w innych narządach (mięśnie, nerwy, kości narządy płciowe). Za przeciwwskazania prelegent uważa: a) wybitną niedomogę mięśnia sercowego, wyrażającą się bądź obrzękami kończyn dolnych, bądź łatwo występującą dusznością, sinicą i zawrotami głowy, b) stałą i wybitną hipertensję w układzie tętniczym; c) częste i silne napady stenokardyczne, d) wybitną sklerozę tętnic mózgowych, e) n e p h r i t i s, f) nadwrażliwość układu nerwowego, mianowicie układu n. błędnego (v a g o t o n i a) u pewnej kategorii neurasteników, niekiedy u kobiet będących w okresie przekwitania, w w i ą d z i e r d z e n i a (z c r i s e s g a s t r i - q u e s), chorobie Basedow'a, g) rozedmę płuc i b r o n c h o p n e u m o n i a m, h) blednicę; i) tętniaki.

W dyskusyi K. C i ą g l i ń s k i podkreśla niezgodność opinii rozmaitych badaczy co do działania kąpeli CO₂ na ciśnienie krwi i nawołuje do ścisłego indywidualizowania i pilnego obserwowania chorych podczas leczenia.

A r n s t e i n sądzi, że działanie kąpeli CO₂ polega nie tyle na podniesieniu ciśnienia krwi, ile na przekrwieniu skóry, t. j. rozszerzeniu naczyń obwodowych; wskazania odnośne opierają się raczej na empiryi, niż na ścisłych badaniach, mówca np. widywał nieraz dobre wyniki w dusznicy, przestrzega natomiast przed kąpielami w przypadkach z wadami serca nawet wyrównanemi.

Prezes P a w i ń s k i porównywa działanie kąpeli CO₂ do wpływu naparstnicy (wzmożenie ciśnienia tętniczego, zwolnienie ruchów serca ze zwiększeniem ich siły), stosuje je tam tylko, gdzie ustrój posiada dostateczną siłę do przeciwdziałania reakcyi, wywoływanej w krwiobiegu przez kąpiele; uważa za przeciwwskazanie hipertensję, albowiem rozszerzenie naczyń obwodowych nie może wyrównać działania antagonistycznego skurczu naczyń brzusznych; wspomina o idyosynkrazji pewnych osób do

kąpiele CO₂, zaleca wreszcie oględność w ich stosowaniu w dusznicy i niedożykalności zastawek aorty w okresie wyrównania.

Na pytanie w. p. J a k o w s k i e g o, jak prelegent objaśnia sobie złe wyniki po kąpielach CO₂ w blednicy, Rubbert odpowiada, że tłómaczy sobie ten fakt nietolerancją osób odnośnych względem kąpielii,

A. Lande.

Posiedzenie 6-go maja 1913 r.

1) A n a s t a z y L a n d a u wygłosił odczyt p. t. „Studia nad cukromoczem adzenalinowem u człowieka“. Prelegent omawia istotę zjawiska oraz nagromadzony już materiał doświadczalny w dziedzinie badań, nad zwierzętami i ludźmi, następnie zdaje sprawę z własnych badań dokonanych wspólnie z Wacławem Kosmowskim, pszczem równocześnie z badaniem moczu autorowie określali również i zawartość cukru we krwi dla uniknięcia możliwych omyłok, jakie mogą wynikać wskutek upośledzonej przepuszczalności nerek; wyniki swych badań prelegent reasumuje w sposób następujący: 1) podawanie 150 grm cukru gronowego podnosi zawartość cukru we krwi, wzmożenie to jednak nie wystarcza dla spowodowania cukromoczu; 2) adrenalina, wstrzyknięta człowiekowi pod skórę, sprowadza cukromocz, jeżeli bezpośrednio przed zastrzyknięciem wprowadzić znaczną ilość cukru gronowego lub innego węglowodanu, w którego skład wchodzi cukier gronowy; cukromocz adrenaliny idzie w parze ze znaczną hiperglikemią; 3) adrenalina nie wywołuje cukromoczu jeżeli zamiast cukru gronowego wprowadzimy do ustroju lewulozę; 4) cukropędna i moczopędna zdolność adrenaliny są od siebie w znacznym stopniu niezależne; 5) mała dawka kokainy uczuła działanie adrenaliny, wzmagając zarówno hiperglikemię, jak cukromocz; 6) pantopon, wstrzykiwany wraz z adrenaliną, zahamowuje wpływ jej cukropędny. Mechanizm tego działania jest dwojaki: pantopon z jednej strony zwalnia uruchomienie glikogenu w wątrobie i obniża hiperglikemię, z drugiej zaś—zmniejsza cukromocz przez uszkodzenie czynności wydzielniczej nerek.

W dyskusyi K o n w e r s k i zaznacza, że podczas badań swych nad sympatyko-wagotonią, dokonanych na oddziale Bregmana, nie widział ani razu pod wpływem adrenaliny cukromoczu, natomiast w większości przypadków spostrzegał wibitną po-adrenalinową hiberghkemię, a wyniki te zgadzają się w zupełności z rezultatami badań szeregu innych autorów, które mowca przytacza; K. sądzi więc iż adrenalina na podobieństwo innych jądów (jak np. curare, eter, chloroform) wywołuje przede-wszystkiem hiperglikemię, a cukromocz poadrenalinowy jest zjawiskiem wtórnem, zależnem od całego szeregu dokładnie jeszcze nie zbadanych czynności wewnętrzno-ustrojowych (wpływ substancji chromochłonnych, udział trzustki, wątroby i t. p.); zależności cukromoczu od poliuryi, o czem mówi Pollak, Konwerski ani razu w swych doświadczeniach nie zauważył.

W odpowiedzi L a n d a u zaznacza, że używana przez Konwerskiego dla określania cukru metoda kolorymetryczna nie jest ścisła, więc wyników jego badań nie może uważać za dokładne.

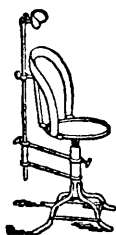
A. Lande.

Wydział Lekarski Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Posiedzenie 17-go stycznia 1913 r.

Posiedzenie odbyło się w szpitalu prowincjonalnym u Przemienienia.

1) Z i e l e w i c z na oddziale chirurgicznym przedstawił: a) chorą operowaną z powodu przepukliny pachwinowej, przyczem worek przepukliny tak był stłuszczony,



Modele ostatniej doby.

Stoły operacyjne patentowane,

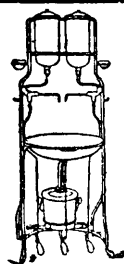
Szafy do narzędzi,

Irygatory i umywalnie,

Nosze i Leżaki,

Łóżka szpitalne i porodowe,

Kompletne urządzenia **szpitali,**



sal operacyjnych, sanatoryów i gabinetów lekarskich.

POLECA

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Wyrobów Metalowych

Konrad, Jarnuszkiewicz i S^{ka}

FABRYKI: **WARSZAWA** Ciepła № 12.
Grzybowska № 25.

Składy fabryczne:

WARSZAWA PETERSBURG

MOSKWA

CHARKÓW

Grzybowska 19.

Morska 28.

Wielka Łubianka 2: T-wo Ponomarew i Ryżow

Katalogi ilustrowane bezpłatnie.

Dozwolone przez Komisję Lekarską Petersburską d. 1 maja 1912 za № 462.

Zapobieganie i leczenie przymiotu i zimnicy.

HECTINE

Hektyna nadaje się do leczenia wszystkich postaci przymiotu i zimnicy, zarówno w przypadkach, w których zawodzi albo jest źle znoszona rtęć i chinina jak i w tych, w których wskazany jest arsenik; tu należą: żoły, krzywica, gruźlica, anemia, limfatyzm i t. d.

Ampułki zawierają po 0,20 hektyny. Wstrzykiwania niebolesne.
Wstrzykiwać co drugi dzień po jednej ampułce przez 10—15 dni.

HECTARGYRE

Połączenie hektyny z rtęcią.

Najskuteczniejsza i najlepiej znoszona sól arseno-rtęciowa.

Ampułki zawierają po 0,20 Hektyny i 0,015 Hg.

Wstrzykiwać co 2 gi dzień po 1 ampułce przez 10—15 dni.

Wstrzykiwania mało bolesne.

Sprzedaż we wszystkich składach i aptekach oraz u LUDWIKI SPIESSA i SYNA w Warszawie.

We Francji w laboratoriach hektyny i hektargyry w Villeneuve la Garonne (Seine).

Xeroform

Zupełnie nie trujący proszek do posypywania ran.

Nie drażniący, dający się wyjaławiać, osuszający, bardzo silnie odwanający, posiadający w wysokim stopniu własność odtwarzania nabłonka. Zmniejsza wydzielinę rany i dzięki temu usuwa obawę zakażenia. Środek swoisty w wyprysku sączącym, wrzodzie gołeni i ranach po oparzeniu. o o o o o o o o o

Kwas acetylowo-salicylowy „Heyden“

w proszku i w tabletkach, które w wodzie bardzo łatwo rozpadają się na proszek, nadzwyczaj tani i skuteczny.

Tabletki kwasu acetylowo-salicylowego należy przepisywać za-
o o wsze tylko w opakowaniu oryginalnem „Heyden“. o o

(Rurki z 20 tabletkami po 0,5 g.).

Próby i literaturę dastarcza bezpłatnie:

Chemiczna fabryka von Heyden, RADEBEUL-DREZNO,
lub przedstawiciel: Ludwik Freider Warszawa, Leszno 60.

Nagrodzone na wystawach złotymi medalami i dyplomami uznania.

Mydła przetłuszczone
hygieniczne i lecznicze

z zastosowaniem najnowszych
wskazań nauki (jak albuminowe,
antrasolowe i t. p.)
oraz

ŚRODKI HYGIENICZNO-KOSMETYCZNE

wyrabia □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ APTEKA

M. MALINOWSKIEGO

Nowy Świat № 35, w Warszawie.

FERMENT MLECZNY

“LACTOGASPINÉ”

BERAT ET VERDEILLE
w Paryżu

leczy radykalnie wszelkie
choroby

**ŻOŁĄDKA
I KISZEK**



Żądać we wszystkich większych aptekach i skł. aptecznych.
Sprzedaż głów.: Labor Przetwor. Lecz. Mlecz. Nowy Świat, 32, Tel. 18-60

że trudno było się zorientować, czy się przy operacji znajduje na powierzchni worka, czy też już w otwartej jamie brzusznej i na grubej kiszce; b) chorą nadesłaną z rozpoznaniem *appendicitis*, u której następnie stwierdzono istnienie tak twardej błony dziewiczej, że trzeba ją było usunąć operacyjnie; wynikająca stąd nie-normalność w pożyciu małżeńskim, była, zdaniem mowcy, przyczyną bólów i fałszywego rozpoznania; c) wyniki niedokończonych jeszcze prób leczenia raka Antimeristemem Schmidt'a i sposobem Zeller'a.

2) Panieński na oddziale wewnętrznym daje wyczerpujący pogląd na połowicze porażenia mózgowe w przeciwieństwie do porażień obwodowych z uwzględnieniem umiejscowienia i przyczyn porażień, ilustrując wykład szeregiem demonstracji: a) 39-letni chory gruźliczy z prawostronnym wylewem krwawym do mózgu na tle miażdżycy wskutek alkoholizmu; b) chory z rozpoznaniem zakrzepu w pobliżu *capsula interna*; c) chory z niedomykalnością zastawki dwudzielnej, dotknięty porażeniem przemienne (hemiplegia alternans) z powodu zatoru w obrębie mostu Warola; d) chora z porażeniem lewej ręki i nogi, prawego nerwu twarzowego i lewego nerwu odwodzącego na tle syfilis ze znaczną poprawą po zastosowaniu kuracji merkuryalnej i salwarsanu; tu mowca nawołuje do możliwie wczesnego rozpoczynania leczenia swojego w odnośnych przypadkach; e) chora z wolno się rozwijającą neuritis multiplex; f) hemofilik; g) chora z guzem brzuszny (rak odbytnicy albo jajników); h) chora z gruźlicą prosówkową (sekcja, w kilka dni potem wykonana, potwierdziła rozpoznanie); i) chory z myocarditis na tle miażdżycy.

a. l.

Towarzystwo Lekarskie Płockie.

Posiedzenie 30-go stycznia 1913 r.

1) Na porządku dziennym wybory do Zarządu Towarzystwa; przez głosowanie kartkami wybrani zostali: na Prezesa dr A. Zaleski, na Wiceprezesa dr J. Kunig, na Skarbnika p. S. Betley, na Sekretarza dr Wł. Kosmaciński, na Bibliotekarza dr Betcherówna.

2) Odczytano projekt regulaminu Zjazdów lekarzy prowincjonalnych, przysłany przez Tow. Lek. w Łodzi. Po rozpatrzeniu poszczególnych punktów regulamin zaakceptowano bez zmian.

3) Betcherówna. Gorączka w trzeciorzędowym przymiocie (demonstracja chorej). Chora przechodziła 2 lata temu przymiot, leczony dość starannie; jakiś czas czuła się zupełnie dobrze, trzy miesiące temu przybyła do szpitala z gorączką. W płucach zmiany bardzo nieznaczne: przytępienie w prawym wierzchołku, oddech nieco wydłużony, łaseczników tbc nie znaleziono. Kiedy chora czuła się coraz gorzej i ciepota utrzymywała się stale powyżej 39°C z nieznaczniemi wahaniami, zastosowano leczenie przeciwprymiotowe (zastrzykiwania sublimatu) i wtedy ciepota ciała zaczęła spadać aż do normy i stan ogólny chorej poprawił się znacznie, pomimo, że zmiany w wierzchołku płuca pozostały te same.

W dyskusyi większość kolegów przyszła do przekonania, że przypadek ten

nie zupełnie daje się wytlómaczyć działaniem ręki, gdyż chora wskutek spokoju i leżenia w łóżku mogła się poprawić; należy obserwować chorą dalej.

Posiedzenie 30-go kwietnia 1913 r.

Poza sprawami bieżącymi, odczytane zostały dwa referaty:

1) Dr A. Z a l e s k i. Powikłania ropne po tyfusowe (autoreferat). W. G. felczer, 37 lat wieku liczący, po prawidłowo przebiegającej sprawie tyfusowej, ciągnącej się około 4-ch tygodni i zakończonej, zdawało się, wyzdrowieniem, po parodniowej normalnej ciepłocie ciała i niezłym stanie ogólnym, nagle wraz z dreszczami i podwyższoną ciepłotą dostał silnych bólów przy oddawaniu moczu, które stało się dość częstem, a dreszcze powtarzać się zaczęły codziennie. Po 5-u dniach takiego stanu umieszczono chorego d. 10. XII. 1912 r. w szpitalu Ś-ej Trójcy w Płocku, gdzie skonstatowano nacieczenie i chęłbotanie w gruczole przyprątym. Na drugi dzień przez odbytnicę zrobiono nacięcie, palcem, wprowadzonym do otworu, jamę ropną wyprózniono z obfitej ropy i wytamponowano. Pomimo tego dreszcze i gorączka powtarzały się nadal i pomimo zastosowania kolejno surowicy przeciwpaciorkowcowej, zastrzykiwań sublimatu do żył, takichże wlewań elektrałgolu, ławatyw z kollargolu, prócz kamfory stosowanej obficie podskórnice,—stan ciągle się pogorszał, jedynie bole przy oddawaniu moczu zupełnie ustąpiły. W następstwie wystąpiła żółtaczką (bez barwików żółciowych w moczu), tętno doszło do 140, dreszcze ciągle się powtarzały, wystąpiło ropienie ucha środkowego, parotitis i przy objawach postępującego wciąż osłabienia, utraty przytomności, czkawki, chory zmarł d. 27. XII. 1912 r. Referent wylicza różne ropne powikłania, zdarzające się po tyfusie brzuszny, na które jeden z pierwszych zwrócił uwagę dr T. Dunin. W końcu referent uważa powikłanie w opisanym przypadku - zropienie gruczołu przyprątnego — jako niezmiernie rzadkie.

2) Dr W. K o s m a c i ń s k i. Przypadek e m p y e m a t i s n e c e s s i t a t i s (autoreferat). M. L., lat 24, mężatka, podług danych anamnestycznych zachorowała w połowie grudnia zeszłego roku na zapalenie prawego płuca, które zakończyło się niezupełnem wyzdrowieniem: po krótkotrwałej poprawie już na początku stycznia r. b. pojawiły się dreszcze, osłabienie ogólne, pokasywanie i podwyższenie ciepłoty ciała. Stan ten ciągle się pogorszał, chorą odwieziono do rodziny pod Płockiem, gdzie referent miał możność zbadania jej w końcu lutego r. b. Chora niezmiernie wychudzona, osłabienie ogólne znaczne, ciepłota ciała powyżej 40°C.; przy opukiwaniu stępienie z prawej strony klatki piersiowej, sięgające z tyłu do grzebienia łopatek; nakłucie próbne wykazało obecność ropy w jamie opłucnej. Zalecono natychmiastowe przewiezienie chorej do szpitala w Płocku dla wykonania operacyi, jednak chora się na to nie zgodziła pomimo usilnych namawiań ze strony męża i rodziny. W 5 tygodni potem, t. j. na początku kwietnia, chora przeszła piechotą 3 wiorsty do Płocka i opowiedziała, że utworzył jej się guz w dolnej części klatki piersiowej, który pękł i wylało się bardzo dużo ropy; ropa odchodziła wciąż przez cztery tygodnie, ale jednocześnie przy kaszlu chora odpluwała sporo ropy; obecnie czuje się dobrze, tylko jest jeszcze osłabienie. Przy badaniu świeża blizna pod 7-em żebrzem na *linea axillaris*, stępienie niezupełne w dolnej części klatki piersiowej z tyłu i z boku.

Sekretarz: Wl. Kosmaciński.

Wiadomości bieżące.

— Tygodnik Lekarski Lwowski donosi, że utworzenie „Towarzystwa Internistów Polskich” w myśl uchwały I-go Zjazdu Internistów Polskich, jaki się odbył w Krakowie, zbliża się obecnie do urzeczywistnienia. Komitet Lwowski, który zajmuje się sprawą wyjednania zatwierdzenia tego Towarzystwa, zaznacza, że rozpoczął prace organizacyjne celem urządzenia II Zjazdu Internistów Polskich w drugiej połowie lipca 1914 roku.

— W tych dniach uzyskała zatwierdzenie ustawa kooperatywy lekarskiej „Spójnia lekarska”, która ma na celu sprzedaż członkom i osobom postronnym materiałów opatrunkowych, narzędzi, środków leczniczych i t. p. Członkami mogą być lekarze zamieszkali w Warszawie i gub. Warszawskiej. Wpisowe wynosi rub. 2, udział rub. 10. Członkowie odpowiadają tylko do wysokości swego udziału za zobowiązania Towarzystwa. Zebranie organizacyjne „Spójni lekarskiej” odbędzie się 1-go lipca o godz. 8^{1/2} wiecz. w Stowarzyszeniu lekarzy. Nie wątpimy, że członkowie Stowarzyszenia wezmą udział liczny w zebraniu. Członkami założycielami są koledzy: J. Zawadzki, L. Guranowski, K. Pawlikowski, W. Horodyński, W. Biehler. K. Zieliński, J. Czarkowski, K. Łazarowicz, S. Porydzaj, G. Drozdowicz i K. Sierpiński.

— W Krakowie zaczął wychodzić pod redakcją p. Jana Szymańskiego kwartalnik p. t. Walka z alkoholizmem. Jest to pismo przeznaczone dla intelligencji w celu zachęcenia jej do wzięcia czynnego udziału w walce z tem złem powszechnem. „Nie podobna marzyć o trzeźwości mas ludowych i robotniczych—czytamy w przedmowie do 1-go numeru—póki nie będzie odpowiedniego przykładu z pośród intelligencji, przykładu z góry”. W 1-ym n-rze tego pisma znajdujemy pracę prof. St. Ciechanowskiego: Kilka słów w sprawie alkoholizmu naszej młodzieży szkolnej, pracę prof. Bechterewa (napisaną ad hoc dla pisma) p. t. Istota w sprawie walki z alkoholizmem, pracę dra S. Bronowskiego: Dlaczego dzieciom nie należy dawać alkoholu? i kilka innych. Prenumerata roczna wynosi rub 1—kop. 50 (z przesyłką). Życzymy powodzenia nowemu pismu z tak szlachetnym i pożytecznym programem.

— W Gdańsku projektowane jest założenie Akademii medycyny praktycznej, na podobieństwo Akademii w Kolonii i w Düsseldorfie.

NEKROLOGIA.

Jan Brzeziński urodził się 5 go maja 1848—zmarł 17-go czerwca 1913 w Warszawie.

Gimnazjum 5-e ukończył w r. 1865 i tegoż roku wstąpił na wydział lekarski b. Szkoły Głównej. Stopień lekarza otrzymał 29-go września 1870 w Uniwersytecie Warszawskim.

Dwa lata następnie spędził na studiach w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, kształcąc się specjalnie w dziedzinie chorób nerwowych i umysłowych,

Praktykę lekarską ze znacznym powodzeniem uprawiał w Warszawie. Ordynował w pierwszej lecznicy dla przychodzących od grudnia 1873 r. do listopada 1886 r.

W r. 1878, wraz z kolegami Dobrskim, Gutweinem i Thiemem, założył Warszawski Dom Zdrowia i ordynował w nim do połowy r. 1890, t. j. do rozwiązania spółki w powyższym składzie. Materyalnie niezależny wyjątkowo zdolny, interesujący się wszystkimi przejawami umysłowości ludzkiej, mógł dawać folę upodobaniom, które Go poza medycynę wiodły. Zaczął zajmować się literaturą piękną, specyjalnie teatrem. Wynikiem tego były pomieszczane w Gazecie Polskiej gruntowne co do treści, a świetne co do formy felietony, podpisywane pseudonimem: Incognitus.

Wskutek okoliczności osobistych zajął się potem rolnictwem. Uprawiał je z całem powodzeniem, gdyż niepospolite zdolności umysłowe wskazywały mu najlepsze sposoby i środki, by swój bezpośredni udział ograniczać do działów, które mógł dokładnie poznać i studiami pogłębić.

W r. 1904 dał się znów skusić piśmiennictwu i objął redakcyę Kuryera Warszawskiego. Następnego roku, 1-go kwietnia, uległ atakowi, który nie pozwolił mu już odąd być czynnym.

Z prac lekarskich ogłosił:

Heryng T. i Brzeziński J. O jadzie gnilnym. Gaz. Lekarska 1869.

Der Kumys. Inaugural-Dissertation. (Rozprawa na stopień doktora medycyny fakultetu Berlińskiego, broniona 23-go maja 1872). Berlin, str. 56.

Rak kręgosłupa. Pamiętnik Tow. Lekarskiego Warsz., 1876, t. 72, str. 381.
K. D.

NADEŚLANO DO REDAKCYI.

- 1) Robert Bing. Lehrbuch der Nervenkrankheiten. Berlin.-Wien., 1913 r.
- 2) Dr Stanisław Skalski Ospa w Łodzi w r. 1912. Odb. z Przegl. Lek. 1913.
- 3) Dr Jan Sędziak. Nowotwory słośliwe w jamach obocznych nosa oraz w jamie nosowogardzielowej. Odb. z Med. i Kron. Lek. 1913.
- 4) Toż samo po francusku. Odb. z Arch. internat. de laryng. d'otol. et de rhinol. 1913.
- 5) Dr Jan Sędziak. Nowotwory łagodne w górnych drogach oddechowych, oraz w uszach. Odb. z Przegl. Lek. 1913.

Redaktorzy: Dr A. Puławski i Dr W. Starkiewicz. Wydawca: Dr W. Szumlański

Wszelkie artykuły są płatne. Autorzy otrzymują bezpłatnie 25 odbitek.

Autorzy i sprawozdawcy proszeni są o nadsyłanie rękopisów czytelnych, pisanych bądź ręcznie, bądź na maszynie po jednej stronie papieru i z pozostawieniem marginesu.

WARUNKI PRENUMERATY „GAZETY LEKARSKIEJ“, I „ODCZYTÓW KLINICZNYCH“

Gazeta Lekarska w Warszawie rocznie rub. 7, półrocznie rub. 3.50; na prowincyi, w Cesarstwie i za granicą: rocznie rub. 8, półrocznie rub. 4, kwartalnie rub. 2

Cena numeru pojedynczego kop. 20.

Odczyty Kliniczne rocznie (12 zeszytów) rub. 4. Zeszyt pojedynczy kop. 40.

Prenumeratorzy Gazety Lekarskiej mogą otrzymywać Lwowski Tygodnik Lekarski za cenę zniżoną mianowicie za rub. 4 rocznie.

CENA OGŁOSZEŃ w Gazecie za wiersz dwuszpaltowy drobnem pismem na stronie pierwszej i ostatniej kop. 30, na stronach przylegających do tekstu kop. 25, na pozostałych przed tekstem kop. 20, za tekstem kop. 16. Opłata za wiersz jednoszpaltowy wynosi połowę.

Ogłoszenia przyjmują: Administracya Gazety Lekarskiej, Dom handlowy L. i E. Metzl i S-ka Marszałkowska 130 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. W Krakowie H. Fallek, Bonerowska 11, w Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 46/49 i K. Lohner. Grossbeerstr. 92; w Paryżu M-r Gray de Gourcy, 25, rue Vignon.

Administracya (Zielna 11) otwarta w dni powszednie od 10-ej do 2-ej.

Odbito czcionkami Drukarni Krajowej (W. Krawczyński i S-ka) Żelazna 89. Telefon 188-70.

PERUOL

Niedrażniające, bezbarwne i bezwonne

Antiscabiosum

ZABIJA BEZWARUNKOWO SWIERZBOWCE.

Flakony po 1000 i po 250 grm.

Próby i literatura do rozporządzenia pp. lekarzy.

Actien-Gesellschaft für Anilin-Fabrikation.

Pharm, Abteilung—Berlin S.O. 36.

JECOROL

znany od lat wielu przetwór, zastępujący w zupełności tran leczniczy.

Syrop Tussol, stosuje się w pedyatryi zamiast przykrej w użyciu SIROLINY niemieckiej.

Glycerofosfat ziarnisty

Glycerofosfat z żelazem

Syrpus Thymi cps. zamiast niemieckiej PERTUSSYNY
poleca

Laboratorium Chemiczne

Magistra A. BUKOWSKIEGO

□ □ □ □ □ □ □ □ WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 54.



Zaburzenia w trawieniu

zgaga, odbijanie, bicie serca, migrena, bezsenność i t. p. dolegliwości, zależne od nieprawidłowej czynności żołądka, ustępują w ciągu kilku dni po użyciu znakomitego

FOSFO-KAKAO

PHOSPHO-CACAO

Najpotężniejszego środka, przyspieszającego wymianę materii i wzmacniającego.

Jedyny pokarm roślinny, zalecany przez wszystkich lekarzy dla małokrwistych, ozdrowieńców osłabionych, neurasteników i wszystkich cierpiących na żołądek, wątrobę lub kiszkę.

Bezpłatnie wysyłamy pudełko na próbę
w Moskwie, Petersburgu, Odesie, Kijowie, Charkowie i Warszawie.
Zarząd: 9 rue Frédéric Bastiat, Paris.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach i skład. aptecz
Skład główny: Ludwik Spiess i Syn w Warszawie.

Bad Kudowa

Obwód Wrocławski. — 400 m. nad poziomem morza.

Sezon letni od 15 kwietnia do listopada. Sezon zimowy: styczeń, luty, marzec.

Najstarsza w Niemczech miejscowość kąpielowa dla chorych na serce.

Naturalne kąpiele kwasowęglowe i błotne, Źródła arsenożelaziste przeciwko chorobom serca, krwi, nerwowym i kobiecym. Liczba kuracuszów 15904; wydano kąpeli 144170. 18 lekarzy — „Kurhotel Fürstenhof”: hotel pierwszorzędný, oraz 120 hoteli i pensjonatów. Wysyłka wód przez cały rok. Prospekty bezpłatnie przez biura podróży i za pośrednictwem

Dyrekcji Kąpielowej.



Naturalne
wody
mineralne

VICHY

Źródła są
własnością
rządu fran-
cuzkiego.

Wystrzegać się naśladownictwa i OZNACZAĆ DOKŁADNIE ŹRÓDŁO.

VICHY CÉLESTINS

CHOROBY NEREK, PĘCZERZA
MOCZOWEGO I ŻOŁĄDKA.

VICHY GRANDE-GRILLE

CHOROBY WĄTROBY
I PĘCZERZYKA ŻOŁ-
CIOWEGO.

VICHY HOPITAL

CHOROBY NARZĄDÓW TRAWIENIA,
ŻOŁĄDKA I KISZEK.

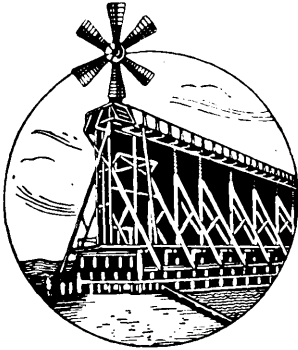
Dr Józef Kołaczkowski

proceedzi renomowany Pensjonat **SZCZAWNICY** cały rok
hydropatyczny ----- jedyuy w otw arty

Osobny Park własny 25 morg. zdala od kołowej komunikacji bez kurzu, słoneczny, ze ściażkami terenowemi. Cztery duże wille o 100 pokojach postępowo urządzone. Woda słodka źródłana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek świc kowy, platf. my leżalnie, altana = tenis i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropatyczne, słoneczne i t. p. Stała opieka lekarska Kuchnia wykwinna i zdrowa. Telefon międzymiastowy № 3. Prospekt ilustrowany bez. płatnie na żądanie.

CIECHOCIŃSKI ZAKŁAD KĄPIELOWO-ZDROJOWY

powiat Nieszawski, gub. Warszawska,
jest otwarty od dnia 8 (21) maja do dnia 8 (21) września włącznie.



Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególnie są pożyteczne w cierpieniach: skrofalicznych: reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostnej i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materii, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żółdkowo-kiszkowych, chorobie angielskiej i wielu innych.

Zakład posiada 11 źródeł z rozmaitym koncentracją solanki od $6\frac{3}{4}\%$ do $1\frac{1}{3}\%$ (artezyjskie № 8 do picia zawierające 1.28 jednostek emacyi radioaktywnej) W Ciechocinku można przyjmować kąpiele: solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, powietrzne, łaźnie, tuszówki, inhalacje, oraz zabiegi hydropatyczne. W Warszawie, przy ulicy Hr. Berga № 2, otwarty sklep dla detalicznej sprzedaży gazowanej solanki do picia (Ciechociński Kissingen), oraz leczniczego szlamu, łuğu i borowiny, służących do przyrządzania w domu sztucznych kąpieł Ciechocińskich.

Charbon

Niestrawność
Nerwoból żołądka
wzdęcie jelit
Rozszerzenie
żołądka
Odbijanie.

Gorączki
zakażne
Biegunki
gwałtowne i gnłne
Zatrucia
wszelkiego
rodzaju

Fraudin

Próby bezpłatnie: **W. Hoffman,**
Hortensya 3, w Warszawie.

Zwykłe ziarenka 3 do 6 łyżeczek od kawy
na dobę
Laboratorium Fraudin, Paris-Boulogne

WODY MINERALNE HOMBURSKIE

Elisabeth - Brunnen

Landgrafen-Brunnen

Augusta - Victoria Quelle

Wskazania: przewlekłe zaparcia, stłuszczenia, moczówka cukrowa, zaburzenia czynnościowe żołądka, neurastenia żołądkowa, dna, usposobienie moczanowe, hemoroidy, koprostaza, zawał w kiszkiach, choroby wątroby, śledziony, katar żołądka i kiszki, zapalenie ślepej kiszki.

Zupełny brak bakterii i produktów rozkładu pozwala na przesyłkę wody i na leczenie domowe.

Dzięki zawartości głównych części składowych stoją wyżej od innych źródeł słonych.

Przedstwiciciel dla Królestwa Polskiego

□ □ □ □ □ JÓZEF BRESZEL □ □ □ □ □

Warszawa, Ś-to Krzyzka 35.

Udziela bezpłatnie wszelkich informacji i wysyła pp. lekarzom rozbiory, literaturę i próby.

Zarząd źródeł mineralnych Homburskich, Homburg v. d. H.

NEUENAH

Dojazd:

Z Berlina przez Kolonię do Remagen nad Renem i z Remagen drogą Artalską w 25 minut do Neuenahr.

Wskazania:

Choroby żołądka, kiszki, wątroby, nerek i pęcherza moczowego, kamienie żółciowe, cukrzyca, dna, gościec, cierpienia dróg oddechowych.

Środki lecznicze:

Leczenie kąpielowe i picie wody; kąpiele wszelkiego rodzaju, wziewalnia, leczenie fango, emanatorium radium.

Do leczenia w domu: wysyłka wody zdrojowej.

Mieszkanie: Hotel zdrojowy, jedyny hotel połączony bezpośrednio z zakładem kąpielowym; prócz tego liczne dobre hotele i pensjonaty prywatne.

Broszury ilustrowane rozsyła bezpłatnie

Dyrekcja kąpielowa, Bad Neuenahr (Rh).

Califig

ORYGINALNY KALIIFORNIJSKI

SYROP FIGOWY

zany specjalnie dla kobiet, dzieci i osób
lub osłabionych.

Wypróbowany
środek przeczyszczający

o przyjemnym smaku, działa szybko
i łagodnie bez szkodliwego wpływu
na organizm. Połączenie czysto ro-
ślinne bez domiesz-
ki substancji che-
micznych lub mine-
ralnych.

„CALIFIG“ jest
dlatego też wska-
zany w wieku podeszłym



P. p. Lekarze otrzymują próby bezpłatnie i fran-
co na każde żądanie.

Sposób użycia przy każdej butelce.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny w Warszawie: Fr. Karpiński

„ „ w Petersburgu: H. H. Stoll & Schmidt

„ „ w Moskwie: Tow. W. K. Ferrein

„ „ w Odesie: J. Lemme & C-o.

CALIFORNIA FIG SYRUP CO., 86 Clerkenwell Road, London E. C



Santal Verdy'ego

nieszkodliwy bezwzględnie czysty, o działaniu
leczniczym niezawodnym; leczy radykalnie
i szybko rzeżączki świeże i zastarzałe, oraz

□ □ wszystkie choroby dróg moczowych. □ □

Laboratoires Bernat et Verdeille

20, rue Rambuteau Paris.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach

□ □ □ □ □ aptecznych. □ □ □ □ □

Skład główny L. Koral i Sp. Przejazd 13.

Żądać podpisu.



Uzdrowisko górskie dla chorych
płucnych na linii Sympolonskiej Szwajcarya francuska

1450 m, nad. p. m. Cały rok otwarte

4 Sanatoria:

Grand Hotel	} Pensjonat łącznie z lecze- niem	{	od 13 fr.
Montblanc			„ 11 „
Chamossaire			„ 9 „
Belvedere			„ 12 „

Specjalne leczenie gruźlicy płuc metodą sanatoryjną
w połączeniu z leczeniem powietrzem górskim

Prospekty bezpłatnie.

Dyrekcja

Z przyrządem kontrolującym!

Materyały Opatrunkowe Sterylizowane
D-ra BORZYMOWSKIEGO:

Wata. Gaza hygroskopijna, jodoformowa, wioformowa i kseroformowa. **Tampony** ginekologiczne na nitkach, nosowe, uszne i oczne. **Ligatury** № 3, 4, 5. **Katgut** jodowy 0, 1, 2, 3 i **Nić Florencka** w zatapiających rurkach. **Opatrunki** 5, 8, 10, 12 rtm. **Płyn do znieczulenia:**

chirurgiczne, ginekologiczne i oczne. Bandaże 6 m. **Novocaini** 0,3

Wyprawki położowe. **Tampony** jodoformowe W. Dührsena **Suprarenini** gtt. tres. 0,01

Fizjologiczny roztwór soli. Płyn D-ra Borzymowskiego **Heroini** 0,2

do znieczulenia miejscowego, sterylizowany przed i po **Coffeini** natr. benz. 50,0

zatopieniu w ampulce. **Sol. sal. physiolog.** 50,0

WIELOKROTNIIE WYPRÓBOWANYIII

Składy główne: SPIESS Senatorska 24 i Widok 9. Telef. 106-85. Zarząd.

Sok Winogronowy

N. N. Beketowa
 Majątek „BOŁGATUR“
 Krym, st. poczt. Gurzuf.

Sprzedaż w aptekach, w składach aptecznych i gastronomicznych.
Własne składy: w Petersburgu, Newski 18, tel. 414-05. w Moskwie, Twersk. 33, tel. 430-74.
 w Charkowie, Sewastopolu, Jalcie, Aluszczie, Gurzufie, Ekaterynosławiu i Ekaterynburgu.

Lekarze całego świata zalecają stale

Idealny środek
 przeczyszczający
 dla dorosłych
 i dzieci

PURGEN

Przyjemny,
 łagodny,
 skuteczny.

Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystkich aptekach. Dr. Bayer és Társa, Budapeszt.

UWAGA!! Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z rosyjskim napisem.

Międzynarodowe Sanatorium

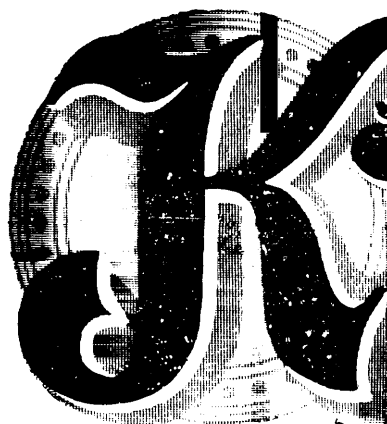
D-ra Philippi'ego

DAVOS-DORFF.

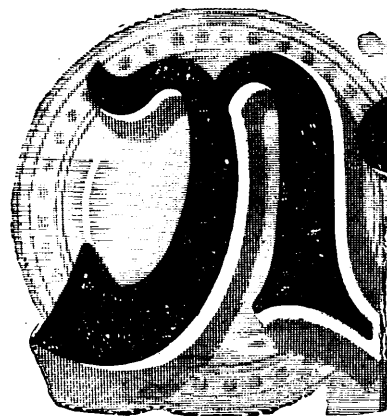
Zakład renomowany, pierwszorzędny, w pobliżu lasn. Dzięki odosobnionemu położeniu nadaje się również szczególnie do kuracji letnich.

Prospekty i literatura.

w braku popędu płciowego, bólu podczas spółkowania, w braku miesiączki wskutek niedokształcenia narządów płciowych, bezpłodności, całkowitej albo częściowej bezczułości płciowej, w stanach przygnęбления nerwowego **Muiracytyna** okazała się nadzwyczaj skuteczną i nieszkodliwą.

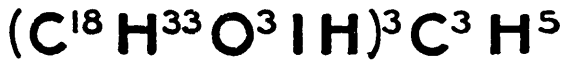
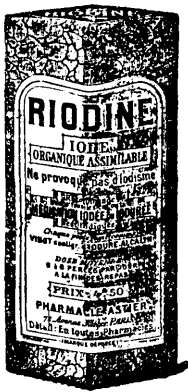


w połączeniu z esterein etylowym azetsalicylowym i lanoliną. **Kacepe-Balsam** zalecany jest jako **wcieranie** **kojące ból i leczące w: dnie, gośćcu, rwie kulszowej, migrenie, nerwobolu, zapaleniu opłucnej** i w innych cierpieniach, połączonych z bólem.



Czopki noridalowe tają w jamie ustnej, nie powodują rozwoju wtęchny guzów hemoroidalnych, nie wywołują bakterie, zwłaszcza w ranach po operacji, nie powodują bezkwestości, nie powodują, przeciwnie, przyspieszając, wszelkich cierpienia.

**Kantor preparatów chemii
Berlin S. O.
Michaelkirchstr. 17. Ma**

WODA BORŹOM**NAJLEPSZA
SZCZAWA ALKALICZNA**NATURALNA
WODA PRZECZYSZCZAJĄCA**APENTA**Prawdziwa tylko z znakiem
CZERWONE JAJKO.**RIODINE****JOD ORGANICZNY PRZYSWAJALNY****NAWET W DUŻYCH DAWKACH NIE WZBUDZAJĄCY OBawy POWIKŁAŃ.****STWARDNIENIE TĘTNIC-DNA-GOŚCIEC-
OTYŁOŚĆ-CHOROBY SKÓRNE.****2 do 6 PEREŁEK DZIENNIE POD KONIEC JEDZENIA.****LABORATOIRE: P. ASTIER-45, Rue du Docteur Blanche-PARIS.**

skuteczne we wszystkich ciepie-
niach narządów oddechowych i tra-
wienia, w dnie, katarze żołądka
i pęcherza. Znakomita dla dzieci,
ozdrowieńców i podczas ciąży.

Sanatorium Gorbio.

300 m. nad poz. morza)
owych, rekonwalescentów i z wadliwą
tetyczną leczenie. Chorzy umysłowo
Główny lekarz D-r BERMAN.
a Sanatorium Gorbio près Menton.

awczyński i S-ka) Żelazna 89. Telefon 188-70.